

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 14 (476) Rok X 5.4.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Skatowała koleżankę, bo nie spodobał jej się wpis w Internecie



**POŻYCZKA EKSPRESOWA
Z LEKKOŚCIĄ
ZREALIZUJESZ
SWOJE PLANY**

ŁOBEZ
ul. Kościuszki 26
(91) 578 87 86

www.pekao.com.pl
801 325 325
(opłata za połączenie wg cennika operatora)

BANK PEKAO SA

Member of UniCredit Group

Lepiej pomyśleć,
a nie rąbać
mandaty

**PUNKT SPRZEDAŻY
STALI (hurt, detal)
Serwis opon**

Zakłady Naprawcze
Mechanizacji Rolnictwa S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy
do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

**NOWOCZESNY
SPRZEDAWCA**

Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
zaprasza mieszkańców powiatu łobeskiego, drawskiego i miasta Szczecin,
którzy ukończyli 45 rok życia
oraz pozostają bez zatrudnienia przez okres co najmniej trzech ostatnich miesięcy lub są zarejestrowani w PUP łącznie przez
okres ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat

do udziału w szkoleniu w ramach II edycji projektu Nowoczesny sprzedawca,
pod nazwą:
Profesjonalny sprzedawca

Szkolenie będzie realizowane na terenie powiatu łobeskiego i dotyczy m.in.:
* obsługi kas fiskalnych * BHP * towaroznawstwa * nowoczesnych technik sprzedaży * podstaw marketingu i reklamy * podstaw prawa
gospodarczego *

Uczestnikom zapewniamy:
* zwrot kosztów dojazdu * catering w trakcie zajęć * stypendium szkoleniowe * materiały szkoleniowe *

Biurowo Projektu: ZARR S.A. ul. Św. Ducha 2, 70-205 Szczecin, tel: 91 432 93 18
www.nowoczesny.zarr.com.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek - najlepsza inwestycja

**ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW**

• bezpłatne złomowanie samochodów
• wystawiamy zaświadczenia do Wydziału
Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
• posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów

**Sprzedaż części
używanych**

Tel. 601 579 590

CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00

Pieśni na rocznicę odejścia papieża



W minioną sobotę minęła szósta rocznica śmierci Jana Pawła II. Parafia w Łobzie obchodziła tę datę jako dzień narodzin dla nieba papieża Jana Pawła II. Otrzymała się uroczysta msza święta, a po mszy ze specjalnym programem dla wiernych wystąpił parafialny chór Dominanta. Chorego w tym czasie dyrygenta pana Buczka godnie zastąpił Jerzy Sola. Chór wykonał kilka pieśni, przepłatanych wierszami recytowa-

nymi przez Danutę Jaskułę. Program opracowały trzy panie Danuty: Borkowska, Ledzion i Jaskuła. Na zakończenie zebrani w świątyni wspólnie zaśpiewali Barwę. I gdy wydawało się, że to już koniec, proboszcz Józef Cyrułek zatrzymał jeszcze na chwilę wszystkich recytując piękny wiersz Romana Brandstaettera „Ukrzyżownie”, z tomu „Pieśń o moim Chrystusie”. To było wołanie poety o przebaczenie za

grzech niepełniony, w którym spał klamrą ponad czasami tamten moment ukrzyżowania Chrystusa i ludzi skazujących go na śmierć, ze swoim współczesnym czasem i osobistym pytaniem o to, jak on by się wtedy zachował, po której stronie by stanął, czy miałby odwagę wystąpić w jego obronie, czy też krzychałby w tłumie – ukrzyżujcie Go. Poeta strwożył się, że i on mógł być w tym tłumie i z tej twrogi wyrosła przeji-

mująca prośba o przebaczenie za grzech niepełniony, ale możliwy...

Później odbywało się czuwanie modlitwne do godziny 21.37 – godziny śmierci papieża, zakończone Apelem Jasnogórskim. Przy kościele pod krzyżem paliło się kilka najsze zniczów. KAR

Bieda u nas, panie... Bieda duchowa

W sobotę w kościele garstka mieszkańców słucha pieśni chóru parafialnego „Dominanta” oraz wierszy przygotowanych na szóstą rocznicę śmierci naszego papieża Jana Pawła II. Pod krzyżem pali się kilkanaście zniczów. Jak szybko zapominamy. W telewizji migawka z Meksyku, gdzie tysiące ludzi zebrało się, śpiewają i modlą się, wspominając papieża. Naszego papieża, który stał się też ich duchowym nauczycielem. A może stał się bardziej ich, niż nasz, bo bardziej jego słowa przeżywają, lepiej pamiętają. Nie ma drugiego Polaka, tak znanego w świecie, który dla Polski w tym świecie tak wiele uczynił.

Pamiętam, jak zaraz po śmierci Jana Pawła II przetoczyła się przez kraj dyskusja, jak uczcić pamięć o nim. Także w Łobzie. Co prawda dość nieśmiało, ale trudno wymagać tutaj śmiałości w tych kwestiach od ludu żyjącego na co dzień opowieściami o księżach, którzy porzucili stan kapłański i chcą się zenić lub zrobili jakiejś pani dziecko i to ukrywają. To co budzi u jednych zgorzienie, innych ekscytuje i oburza,

choć kościół omijają z daleka i powinno im to być obojętne, ale takie wieści zaspakajają ich potrzeby duchowe. Plotka, sensacja, ekscytacja, to codzienna strawa bez podziału na klasy społeczne. Trudno tu zresztą nawet o takie podziały, gdy wszystko zostało zrównane do najniższej z klas. Plotkuje się i ekscytuje zarówno pod budką z piwem, jak i w eleganckich domach. To tylko różnica opakowań tej mentalności.

Więc w Łobzie niczego w kwestii uczczenia postaci Jana Pawła II nie wymyślono. Niektórzy mówią, a na cóż nam stawiać kolejny pomnik, wystarczy że pamiętamy jego słowa, jego nauki. To ci, co w ogóle coś o nim słyszeli. Ci, co go nie słyszeli, już policzyli pieniądze, które musieli by wydać, choć nigdy na kościół nie wydali ani złotówki. Mają innych nauczycieli.

W Świdwinie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych buduje Ośrodek Rekreacyjno-Edukacyjny dla Dzieci i Młodzieży w Bystrzynie. Z kolei świdwińska Caritas podjęła się społecznej budowy świetlicy terapeutycznej dla dzieci z rodzin ubo-

gich. „Obok ludzi żyjących na wysokim lub średnim poziomie jest wiele rodzin biednych, w tym często wielodzietnych, niewydolnych finansowo i wychowawczo. Wydaje się, że przyszedł czas, aby szczególnie dzieciom z takich rodzin udzielić pomocy” - napisali w apelu do mieszkańców inicjatorzy. Tworzą wspólnotę, która chce sama rozwiązywać swoje problemy.

Zastanawiam się, kto i do kogo mógłby w Łobzie wystosować podobny apel...

Pozostaje za papieżem powtarzać: Niech zstąpi Duch Twój i odmieni oblicze ziemi, tej ziemi, łobeskiej. KAR

Sybiracy zapraszają

Zarząd Koła Związku Sybiraków w Łobzie serdecznie zaprasza Członków i Sympatyków na spotkanie przy Krzyżu Sybiraka, które odbędzie się na komentarzu w Łobzie w dniu 13 kwietnia 2011 r. o godz. 12.00, upamiętniające 71 rocznicę drugiej deportacji Polaków na Sybir w 1940 r. Zarząd Koła



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.

Groźny wypadek motocyklisty

Wczoraj po południu doszło do groźnego wypadku drogowego z udziałem motocyklisty.

W czwartek po południu na drodze Łobez – Resko doszło do groźnego wypadku drogowego z udziałem młodego motocyklisty. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zastali inne służby ratunkowe, które udzielały pomocy młodemu motocykliście. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22 letni mieszaniec

Łobza jadąc od strony Reska w kierunku Łobza motocyklem marki Kawasami stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący został odwieziony do szpitala z obrażeniami wewnętrznymi. Będący na miejscu wypadku właściciel motocykla stwierdził, że pozwolił koledze przejechać się nowo zakupionym pojazdem. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie wyjaśni teraz przyczynę tego wypadku. Prawdopodobnie nadmierna prędkość mogła być przyczyną tego zdarzenia.

Chcą kosić już w kwietniu

Przetarg na koszenie trawy w Resku

Jeszcze do jutra można składać oferty w przetargu, jaki ogłosił burmistrz Reska na koszenie własnym sprzętem traw na terenie miasta. Łączna powierzchnia do koszenia wynosi ponad 10 hektarów (m.in. place zabaw, boiska, pobocza dróg). Koszenia będą odbywać się raz – dwa razy w miesiącu. Zamawiający planuje zawrzeć umowę w tym miesiącu i jeszcze w kwietniu zlecić pierwsze koszenie. Informacji udziela podinspektor Łukasz Sobis, tel. 91 39 51 503, wew. 37. Oferty można składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Resku, pok. nr 13 do dnia 06.04.2011r. do godz. 10.00. (r)

Adamus Zakład Mechaniczny - Narzędzia Precyzyjne
Oddział Stare Węgorzyno 8, 73-155 Węgorzyno
tel. (91) 39 70 016

e-mail: tablice@adamus.com.pl

poszukuje do pracy pracowników

w następujących zawodach:

- tokarz
- frezer
- szlifierz
- drażacz
- ślusarz narzędziowy

Zainteresowani winni złożyć CV – pocztą, e-mailem lub osobiście w biurze Zakładu - Stare Węgorzyno 8.

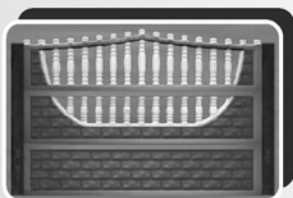
Warunki pracy i płacy zostaną przedstawione podczas rozmów kwalifikacyjnych.

OGRODZENIA

Wykonamy ogrodzenie

- o betonowe
- o metalowe
- o plastikowe
- o drewniane

pod klucz



"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

Ile kosztowały obchody?

(WĘGORZYNO). Wciąż nie ma rozliczenia obchodów 550. rocznicy Węgorzyna. Przypominamy, że trwały one od marca do października ubiegłego roku.

- W tej chwili dysponuję tylko rozliczeniem Lata z Węgorzem, które odbywało się w dniach od 23 do 25 lipca. Te trzy dni kosztowały gminę około 120 tys. zł, a to tylko trzy dni z obchodów, z całego roku – poinformowała podczas sesji Rady Miejskiej burmistrz Monika Kuźmińska. MM

Firma zatrudni od zaraz

- Kierowców kat. CE
 - Mechanika samochodowego
 - Spawaczy
 - Betoniarzy
 - Oraz pracowników bez zawodu
- Tel. kontaktowy 509 288 381

SALON GLAZURY I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK DRZWI, PANELE, PARAPETY

Nowogard, ul. 5 Marca 7
(za netto)
tel. 91 39 22 262

JUBILER

skup złota
naprawa
sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY ŚLUBNYCH OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



Wypełnię wnioski o dopłaty unijne dla rolników
513 358 102

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH !

elektryka i elektronika samochodowa

P.H.U. ALTRONIK
ul. Katowicka 1, 78-300 Świdwin
tel/fax 94 36 533 00
kom. 502 565 278

USŁUGI

KOPARKĄ (wędka)

I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)

- o Równanie terenu
- o Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędka)
- o Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984



FURMAŃCZYK

ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki

Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

Skatowała koleżankę, bo nie spodobał jej się wpis w Internecie

(RESKO). W minioną środę doszło w tym mieście do tragicznego w skutkach pobicia. Justyna Bińczyk, mieszkanka gminy Resko, jest w stanie śpiączki farmakologicznej ze stłuczeniem mózgu.

Do zdarzenia miało dojść na skraju parku, poza terenem Gimnazjum. Oficjalnie nieznane są jeszcze przyczyny tak dramatycznego zdarzenia, jednak nieoficjalnie mówi się o zemście napastniczki – Darii Ł., za obrażające wpisy na portalu społecznościowym. Bójce miała przyglądać się młodsza kole-

żanka. Wszystkie dziewczyny uczęszczały do reskiego gimnazjum. Gdy Justyna upadła, Daria Ł. kopnęła leżącą w głowę, po czym dziewczyny odeszły z miejsca zdarzenia.

Sąd w trybie pilnym zdecydował o umieszczeniu napastniczki na trzy miesiące w schronisku dla nieletnich. Akta sprawy trafiły już do sądu.

- Stan Justyny powoli poprawia się, ale nadal przebywa na oddziale intensywnej terapii. To są bardzo ciężkie obrażenia. Mamy świadomość, że proces leczenia potrwa około tygodnia, a nawet dłużej. Na szczęście badania nie wykazały dodatkowych uszkodzeń ciała, poza tymi, jakie zostały zdiagnozowane od razu – powiedział zastępca dyrektora ds. Lecznictwa w szpitalu w Gryficach Rajmund Rajewski. MM

Resko, 1 kwietnia 2011 r.

Oświadczenie Rady Pedagogicznej Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku, dotyczące pobicia uczennicy naszej szkoły

Tragiczne zdarzenie w dniu 30.03.2011r. z udziałem uczennicy naszej szkoły, w wyniku, którego doszło do pobicia jednej z nich, miało miejsce poza terenem szkoły i nie w drodze do szkoły.

Uczennice nie przyszyły na obowiązkowe lekcje, które rozpoczęły się o godzinie 8.00.

Do pracowników szkoły nie docierały żadne sygnały, że między uczennicami narasta konflikt zakończony tak drastycznym finałem.

Szkoła podejmie kolejne działania, które zwrócą uwagę uczniów i ich rodziców na źródła i konsekwencje konfliktów rówieśniczych oraz agresywnych zachowań młodzieży.

*Przewodniczący Rady Pedagogicznej
Adam Szatkowski Dyrektor Szkoły*

Na łuku drogi wpadł do rowu

W sobotę, 2 kwietnia 2011 r., około godz. 10.35, na drodze Węgorzyno - Winniki doszło do wypadku drogowego. Na miejscu zdarzenia były wszystkie służby ratunkowe. Ruchu pojazdów odbywał się wahadłowo.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem marki Toyo-

ta Yaris mieszkaniec Szczecina prawdopodobnie z powodu nadmiernej prędkości na łuku drogi zjechał na pobocze, dachował, a następnie wpadł do rowu. Pasażerka Toyoty z podejrzeniem stłuczenia kręgosłupa została przewieziona do szpitala. Policijne dochodzenie wyjaśni przyczyny tego wypadku.

UWAGA KRESOWIACY I SYBIRACY

Na zaproszenie Stowarzyszenia Kresowian „Kuropatniki” przybędzie do nas ks. Andrzej Reminec, proboszcz Parafii Brzeżany, w skład której wchodzi również kościół filialny w Kuropatnikach.

Program pobytu Księdza przedstawia się następująco:

Piątek - 8 kwietnia - kościół parafialny w Łobzie:

godz. 15:00 Droga Krzyżowa z Sybirakami i Kresowiakami.

godz. 18:00 Msza św. i po Mszy Droga Krzyżowa.

Sobota - 9 kwietnia:

godz. 16:30 Msza św. w Sielsku.

godz. 18:00 Msza św. w Sanktuarium w Resku.

Od niedzieli – 10 kwietnia rozpoczęcie Rekolekcji Wielkopostnych w Węgorzynie.

Ksiądz Gość będzie prowadził zbiórkę na rzecz odbudowy kościoła w Kuropatnikach. Kościół ten przez 50 lat służył jako magazyn dla tamtejszego kolchozu a niedawno zwrócony został miejscowym katolikom.

Ksiądz Andrzej, wspierany przez nasze Stowarzyszenie kontynuuje trud ratowania świątyni przed całkowitą dewastacją.

Dołączmy swojej ofiarności w tym dziele ratowania pięknej świątyni, która będzie pomnikiem świadczącym, że kiedyś tam na Kresach była Polska.

Zarząd Stowarzyszenia „Kuropatniki”

Kolejarze to jest nacja sama dla siebie

Przejazd koniecznie do remontu

(RUNOWO POMORSKIE). W tej miejscowości ma zostać wyremontowana droga. Problem w tym, że znajdujący się tu przejazd kolejowy jest w fatalnym stanie. Czy uda namówić się PKP do zmiany tego stanu rzeczy?

W sesji Rady Miejskiej w Węgorzynie brał udział wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Wojciech Drożdż. Na jego ręce radny powiatowy Józef Drozdowski złożył prośbę o wsparcie w rozmowach z PKP na ten temat.

- Przejazd kolejowy jest własnością Kolei, ale jest w ciągu drogi powiatowej. Pani burmistrz z tego, co mi wiadomo, poczyniła niezwłocznie stosowne kroki. Była nawet w Szczecinie, rozmawiała z dyrekcją Kolei. Pan starosta niezwłocznie wystąpił z pismem, bo przejazd kolejowy Runowo Pomorskie jest w fatalnym stanie. Prośba do pana marszałka, by nacisnąć przedstawicieli Kolei, aby przejazd był wykonany jak najszybciej – powiedział.

Okazało się, że problem przejazdów kolejowych jest znany wicemarszałkowi.

- Problem przejazdów kolejowych jest mniej więcej równomiernie rozłożony w całym województwie pod względem geograficznym. Kolejarze to jest nacja sama dla siebie można powiedzieć, samo się wywiązująca, więc wszelkie negocjacje

z Kolejami są bardzo trudne. Niemniej proponujemy, aby w ramach bezpieczeństwa w ruchu kolejowym przeprowadzić analizę najbardziej potrzebnych remontów w zakresie dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych – tam gdzie ze względów na bezpieczeństwo przejazdu są najpilniejsze potrzeby. Taką analizę Urząd Marszałkowski w bieżącym roku dokona i jej wyniki prześlemy PKP z prośbą o priorytetowanie zadań i przebudowę. To jedyne co możemy zrobić. Próbowaliśmy kiedyś wejść w partnerstwo pomiędzy PKP a Urzędem Marszałkowskim, chodziło o przejazd niestrzeżony pod Białogardem, gdzie wielokrotnie dochodziło do śmiertelnych wypadków. Chcieliśmy współpracować w zakresie przebudowy. Niestety dwa lata negocjacji spęły na niczym, bo gdy my już byliśmy gotowi, żeby sprawę rozwiązać, oni nie mieli środków na wkład własny. Ruchy w tym momencie poczynimy, jeżeli tylko został zgłoszony przez panią burmistrz, poddany zostanie analizie, przygotowana zostanie dokumentacja techniczna i ten przejazd w analizie uwzględnimy – powiedział wicemarszałek.

Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska dodała, że była na spotkaniu samorządowców z prezesem PKP i zgłosiła postulat, aby wyremontować zarówno przejazd, jak i perony na terenie gminy. MM

Lepiej pomyśleć, a nie rąbać mandaty

(ŁOBEZ). Czy Straż Miejska powinna karać za złe parkowanie, kto odpowiedzialny jest za taką ilość znaków w mieście i gminie i dlaczego nie ma parkingów – to część tematów, nad jakimi dyskutowano podczas posiedzenia rajców w minionym tygodniu.

Dyskusję na temat działalności Straży Miejskiej w gminie Łobez rozpoczął radny Janusz Skrobiński.

– Straż Miejska nie cieszy się dobrą opinią w mieście, a nawet bardzo słabą, a to dlatego, że jest to instytucja, która kompletnie nie współpracuje ze społeczeństwem. Takie są sygnały. Młody strażnik miejski nie jest do końca zorientowany co do swoich obowiązków. Np. sprzedaje mandat na drodze, która jest własnością wspólnoty mieszkaniowej, równie dobrze mógłby sprzedać na podwórku. Mandaty, to najłatwiejszy sposób na zbieranie pieniędzy. W tym mieście brakuje parkingów. Samochodów jest taka masa, że nie ma gdzie parkować wieczorem. Wystarczy stanąć w jakimś wolnym miejscu, gdzie jest to niezgodne z przepisem, a na drugi dzień z samego rana jest już strażnik miejski i „wali mandatem”, bo tak jest najszybciej. Ja nie spotkałem się z inicjatywą taką, żeby straż miejska zastanowiła się nad tym, jak problem rozwiązać. Nie – straż miejska łąduje mandaty. To jest sposób. Uważam, że powinni skupić się na tym, by ze społeczeństwem działać, bo nie będą mieli poważania wśród ludzi, gdy będą ich tylko tłuc. Chodzi o to, by ludzi pouczać albo pomagać rozwiązywać problem. Tak jest na zachodzie. Swoją szacunek służby mundurowe zdobywają dlatego, że współdziałają ze społeczeństwem. U nas taki szacunek posiada straż pożarna. Chciałbym, żeby wizerunek naszej straży, strażnicy miejscy postarali się zmienić, bo to my wybraliśmy was do tego, abyście tutaj pracowali i my wymagamy od was tego, abyście ze społeczeństwem współpracowali. Gdzie trzeba przyłożyć, to trzeba, ale tam gdzie trzeba porozmawiać, to też trzeba, a nie za każdym razem niech ludzie płacą, a jak nie zapłacą, to do sądu grodzkiego. Tak nie można, bo ludzie nie parkują tak dlatego, że tak chcą, tylko par-



kują dlatego, że nie mają gdzie zaparkować. Tego pod uwagę nie bierzemy. Wystarczyłoby usunąć jeden znak i zwiększyłyby się ilości parkingów, bo mamy teren zabudowany. Lepiej panowie pomyśleć, jak zrobić większy parking, albo wyznaczyć miejsce na nowy, żeby było gdzie zaparkować samochód, a nie rąbać mandaty – powiedział.

Komendant Straży Miejskiej J. Ratajski wytłumaczył, że strefę zamieszkania wyraźnie regulują przepisy prawa o ruchu drogowym. A to oznacza, że można parkować, tylko i wyłącznie w miejscu do tego wyznaczonym.

– Jeżeli już ktoś otrzymał mandat, to można wnieść zażalenie do prokuratury na działalność straży czy danego strażnika – powiedział.

Dodał też, że radni powinni zgłaszać o takich problemach do właściwych instytucji. Jak tłumaczył – gmina jest właściwa do tego, aby tu zgłaszać, by powstawało coraz więcej parkingów w strefie zamieszkania. Wnioski odnośnie ul. Mickiewicza należy kierować do Zarządu Dróg Powiatowych.

Radny Janusz Skrobiński zauważył, że strażnicy sami powinni udać się do odpowiednich instytucji i monitorować problem.

– Można udać się ze straży miejskiej i powiedzieć – człowieku, tam wciąż dawane są mandaty, bo ty założyłeś znak. Jeszcze nie widziałam, by podszedł strażnik miejski i powiedział – nie parkuj, bo ci wrąbię mandat. Nie. Jest wypisywane i wrzucane za wycieraczkę. Funkcjonuje i zarabiacie dzięki temu, że was powołało społeczeństwo, czyli

rada, a my reprezentujemy społeczeństwo i może równie dobrze straż miejską odwołać. Wy tylko ścigacie społeczeństwo i nastawiacie się na to. Nie idziecie z biegiem czasu, z nowoczesnością – dodał radny.

Radny Piotr Ćwikła zauważył, że strażnicy miejscy wzorem policjantów z prewencji powinni chodzić do szkół i przedszkoli, by wychowywać do najmłodszego.

Mieszkanka Łobza Zofia Krupa z kolei zwróciła uwagę, że przyczyną braku miejsc parkingowych jest zasadność stosowania znaków.

– Jest ich pełno na lewo i prawo. W zasadzie przy drogach czasami jest więcej znaków, niż samochodów, które tamtędy przejeżdżają. Myślę, że to jest źródło. Jeżeli strażnik ma w strefie znak, że nie wolno parkować, to on musi to egzekwować. I tu należałoby dociec, dlaczego on tam stoi, kto go postawił i dlaczego? Prywatnie uważam, że za dużo jest wszelkich ograniczeń. Generalnie państwo zaczyna działać w ten sposób, by za mordę tego obywatela pod każdym aspektem trzymać. Tu nie wolno pojechać, tam nie wolno skręcić, tu nie wolno postawić jakiegś budki, tu nie wolno zahandlować jakkiem na ulicy – generalnie o to mi chodzi. Za mało jest miejsc parkingowych – powiedziała.

Podobnego zdania była radna Wiesława Romejko, która w pierwszych słowach podziękowała strażnikom miejskim za szybką interwencję w sprawie śmieci przy ul. Rzecznej, a następnie przypomniała, że prawo jest prawem.

– Policja musi przestrzegać prawa tak samo, jak i straż miejska powinna przestrzegać prawa. Czy mamy zgodę na łamanie prawa, jeżeli chodzi o jazdę? Czy mamy prawo na łamanie prawa, jeżeli chodzi o przepisy? Oni są po to, żeby egzekwować prawo. Po to są powołani. Jeżeli strażnik miejski mandatuje, to również dlatego, że ci mieszkańcy nie przestrzegają prawa. Jeżeli jest za mało miejsc parkingowych, to również pana udział jest panie radny, aby ich było więcej – podsumowała.

Radny J. Skrobiński zapewnił, że nie namawia straży miejskiej do łamania prawa, ale chciałby, aby strażnicy pewne sprawy nagłaśniali i monitorowali, jak również interweniowali tam, gdzie niepotrzebnie stawiane są znaki. Podał przy tym przykład ul. Mickiewicza. Przypomniał, że gdy można tam było parkować, wówczas ruch na tej ulicy był spokojniejszy. Dzisiaj, gdy nie wolno parkować w ciągu drogi, samochody jeżdżą bardzo szybko, a ludzie boją się przechodzić przez ulicę. W szczególności zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi najmłodszym.

W dyskusję włączył się radny Bogdan Górecki, który wyjaśnił, że to właśnie na wniosek radnych poprzedniej kadencji z okręgu nr 1, czyli tego, z którego jest radny J. Skrobiński, znak zakazujący parkowanie został postawiony. Tym samym wyjaśnił, że to radni mają znaczny wpływ na to, gdzie w tym mieście stoją znaki i kto w dużej mierze odpowiedzialny jest za zwiększającą się ilość zakazów. MM

Właściciele domów gnębi się

(ŁOBEZ). Na właścicieli domków jednorodzinnych nałożono obowiązek, by po zimie sprząkali piach z chodników. Problem w tym, że nim przyjadą służby, po sprzątaniu nie ma śladu.

Problem ten podczas sesji rady miejskiej poruszyła radna Maria Pokomeda.

- Piach musimy zmieścić i ktoś ma przyjechać, zebrać go i wywieźć. Od nas wymaga się. My ten piach sprzątnęliśmy, usypaliśmy piękne kupki. Dzisiaj z tych kupek nie ma nic, bo samochody elegancko je rozjeżdżyły. Może by tak Straż Miejska również wyegzekwowała od tego, kto ma te kupki z piachem sprzątnąć,

a nie tylko od nas. W przepisie jest wyraźnie napisane, że my nie sprzątammy tego piachu. My go mamy zmieścić. Na mojej ulicy ten piach fruwa. Chciałabym, aby prawo działało również w drugą stronę, nie tylko do obywatela, od którego wymaga się, ale również od instytucji, które są zobowiązane do utrzymania porządku - powiedziała.

Jak wyjaśnił komendant Straży Miejskiej J. Ratajski piach ma zostać uprzątnięty do świąt. Takie otrzymanie zapewnienie od Zarządu Dróg Powiatowych.

Te wymianę poglądów mieszkanka Łobza Zofia Krupa podsumowała jednym zdaniem: „właściciele domków naprawdę gnębi się”.

MM

Podstrefa ekonomiczna w Łobzie

(ŁOBEZ). Jest zgoda zarządu Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na to, aby część terenów przy ul. Drawskiej objąć specjalną podstrefą. Teraz rajcy miejscy będą musieli podjąć uchwałę, zgodnie z którą teren ten zostanie włączony do SSE.

Tempo, w jakim Łobez zdołał wdrożyć zamiar w czyn, jest imponujące. Zaledwie w lutym rozpoczęto starania, a już jest zgoda zarządu i Marszałka województwa. W kolejce o włączenie się do strefy czeka 11 gmin. Nie oznacza to jednak, że sprawa jest zamknięta. Nim zakończy się cała procedura, wraz ze zgodą Ministra, może upłynąć kilka miesięcy.

- To jednak wcale nie zwalnia nas z obowiązku podejmowania kolejnych działań. Już musimy rozpocząć kampanię promocyjną, dokończyć stronę internetową, dotrzeć do inwestorów, którzy chcieliby założyć swoją działalność w naszej podstrefie - powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Jak wyjaśnił burmistrz Łobza podstrefa to nie tylko ulgi dla inwestorów, ale i uczestnictwo we wspólnym poszukiwaniu firm, które chciałyby otworzyć swoją działalność właśnie tutaj.

Nie znaczy to że cały teren zostanie włączony do strefy. Na początek będzie to około 15-20 ha. Jeśli zabraknie miejsca, wówczas będą włączane kolejne części.

MM

Czy mieszkańcy zapłacą za czyjeś niedbalstwo?

Goleniów operatorem sieci

(WĘGORZYNO). Podczas sesji Rady Miejskiej radni dopytywali o los niezapłaconej faktury przez gminę na rzecz Wodociągów

Zachodniopomorskich z Goleniowa. Chodzi o kwotę 24.777,11 zł, jaka miała być zapłacona firmie w roku ubiegłym. W związku z tym radni wyrazili obawę, że za „czyjeś niedbalstwo” koszty poniosą mieszkańcy: Chwarstna, Brzeźniaka, Mieszewa i Sielska.

- Czy któryś z urzędników, który te sprawy zaniedbał, został ukarany? Czy wyciągnięto wobec niego konsekwencje? - dopytywał radny J. Sadurek.

W odpowiedzi usłyszał, że faktura nie została zapłacona, a firma nie przysłała monitów.

- Firma przedstawiając kalkulacje na nowe taryfy, nie wiedziała, że ta kwota nie jest zapłacona. Ta faktura nie jest nawet ujęta w kalkulacji. Kalkulacje robi się na podstawie danych księgowych roku poprzedniego zakończonego, czyli na podstawie 2009 roku - wyjaśniła burmistrz Monika Kuźmińska.

Być może za tę fakturę nie za-

placą jedynie mieszkańcy Chwarstna, Brzeźniaka, Mieszewa i Sielska, ale wszyscy mieszkańcy gminy, jeśli firma uzna, że zaległość należy umieścić w kolejnych taryfach, bowiem przetarg na dzierżawę i eksploatację nieruchomości oraz obiektów i urządzeń wodociągowo kanalizacyjnych służących do zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków stanowiących własność Gminy Węgorzyno na czas nie oznaczony wygrała właśnie firma z Goleniowa.

W przetargu wystartowały trzy firmy: z Nowogardu, Goleniowa i Łobza. Oferta firmy z Nowogardu została odrzucona ze względu na brak aktualnej polisy OC.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji z Goleniowa Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. ul. Wojska Polskiego Łobez

czynsz dzierżawny 8.988,74 zł
Czynsz dzierżawny 12.000 zł

Cena wody brutto 2,51 zł/m.sześć
Cena wody brutto 2,32 zł/m.sześć.

Cena ścieków brutto 4,27 zł/m.sześć.
Cena ścieków brutto 4,59 zł/m.sześć.

Wysokość opłaty abonamentowej 3,46 zł/m-c
Wysokość opłaty abonamentowej 4,32 zł/m-c

Ilość otrzymanych punktów 95,22
Ilość otrzymanych punktów 91,94

MM

Panu Stanisławowi Wierudzkiemu
wyraży współczucia
z powodu śmierci
syna

składają Burmistrz
oraz pracownicy Urzędu
Miejskiego w Łobzie

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania
chórowi „Uśmiech”,
Młodzieżowej Orkiestrze Dętej
oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
Stanisława Rybaka
składa żona z rodziną.

Droga 151 do remontu, ale nie w mieście

(WĘGORZYNO). Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego Wojciech Drożdż przekazał mieszkańcom Węgorzyna dwie wiadomości: będzie remontowana droga do Ińska, ale nie będzie remontu drogi w mieście.

- Jeżeli chodzi o drogę 151 na odcinku pomiędzy Węgorzynom a Ińskiem, to jest ona obecnie w fazie uzgadniania procedury przetargowej. W pierwszym etapie będziemy tę drogę przebudowywać i rekonstruować od granicy miasta Węgorzyna w stronę Storkowa. Czekamy na stosowne porozumienie z Urzędem Miasta i Gminy Węgorzyno, bo nie jest wielką tajemnicą, że Wojewódzki Wieloletni Program Przebudowy Dróg, zapisany w Wieloletniej Prognozie Finansowej boryka się z pewnymi problemami natury finansowej. Kiedy był prognozowany w latach 2007-8, nie mieliśmy jeszcze do czynienia z kryzysem finansów publicznych. Na poziomie gminy te dochody na pewno też spadły. Na poziomie województwa jest to ponad 20 proc. dochodów mniej. Musimy więc szukać rozwiązań,

które pozwolą zrealizować wieloletni program inwestycyjny na większości przynajmniej zamierzonych celów. Bardzo długo trwała batalia o remont drogi pomiędzy Ińskiem a Węgorzynom. W pewnym momencie znaleźli się ten odcinek na przyszłą perspektywę – po roku 2014, ale bardzo rzeczowy i konkretny lobbing zarówno pana starosty łobeskiego jak i pani burmistrz spowodował, że będziemy tę drogę robić, chociaż będziemy płacić i płacić za tę drogę. Tak naprawdę około 200 milionów zł brakuje w województwie na program dróg wojewódzkich – powiedział wicemarszałek.

Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska wyjaśniła, że w planach remontu jest tylko odcinek odskrzyżowania z drogą na Podlipce w kierunku Ińska. W mieście będzie remontowany jedynie najgorszy odcinek drogi, do którego zakwalifikowano ul. Jagiellońską od przejazdu kolejowego do rogatki miasta w kierunku Łobza.

- Do tej pory nie widziałam planów tej inwestycji, bo nie jest nasza. Próbowaliśmy trzykrotnie już umó-



Wicemarszałek Wojciech Drożdż: będzie remontowana droga do Ińska, ale nie będzie remontu drogi w mieście.

wić się z marszałkiem, niestety nie miał możliwości, by w tym temacie mnie przyjąć. Mam już ustaloną wizytę w zarządzie dróg krajowych i autostrad w Koszalinie i będę dalej ten temat pilnować – wyjaśniła burmistrz.

Radna Pietrusz zapytała z kolei, czy prawdą jest, że poprzednia bur-

mistrz doprowadziła do wstępnych ustaleń z Zarządem Dróg, jak to było przedstawione w informacji. Dopytywała czy są na ten temat notatki, uzgodnienia itp.

Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska odparła, że w Urzędzie nie ma żadnych dokumentów potwierdzających te informacje. MM



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „POMÓŻ SOBIE – od bierności do aktywności” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie informuje, iż w ramach partnerskiego projektu systemowego pt. "POMÓŻ SOBIE od bierności do aktywności" do uczestnictwa w projekcie w br. zakwalifikowało 20 rodzin, w których z 20 osobami podpisano umowy na wzór kontraktu socjalnego. Od kwietnia beneficjenci projektu zostaną objęci indywidualnym wsparciem psychologa. Przez doradcę zawodowego dla części uczestników zostaną opracowane opinie na temat ich indywidualnych predyspozycji zawodowych.

Z 20 rodzinami pracowało będzie pięciu asystentów rodziny, w tym trzech asystentów rodziny z osobą z niepełnosprawnością. Pracę asystentów rodzin wspierał będzie pedagog, mediator, prawnik, terapeuta uzależnień oraz 2 pracowników socjalnych.

Dla dzieci beneficjentów mających trudności w nauce przewidziano zatrudnienie korepetytorów. Raz w miesiącu odbywały się będą spotkania informacyjno doradcze dla beneficjentów oraz osób zaangażowanych w projekt. Od czerwca ruszą warsztaty „ABC gospodarstwa domowego” skierowane w głównej mierze do kobiet oraz warsztaty „Nasze M”, skierowane przede wszystkim do mężczyzn. W ramach działań środowiskowych dla beneficjentów projektu oraz ich rodzin zaplanowano 3 odrębne tematycznie weekendowe wyjazdy integracyjno terapeutyczne. W grudniu dla dzieci uczestników oraz z rodzin zastępczych zostanie zorganizowane Spotkanie z Mikołajem, z programem artystycznym oraz paczkami. Zwieńczeniem działań projektowych oraz chwilą refleksji będzie kolacja wigilijna podsumowująca projekt przygotowana w połowie grudnia dla beneficjentów projektu oraz osób zaangażowanych w projekt.

Tegoroczny projekt, wzorem roku ubiegłego, oprócz przygotowania uczestników do powrotu na rynek pracy ma na celu przede wszystkim wsparcie i wzmocnienie rodziny. Całkowity koszt projektu wynosi 546,880 zł.

UWAGA ROLNICY!

Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego „Nowamyl” S.A. rozpoczęło podpisywanie umów z plantatorami ziemniaków na rok gospodarczy 2011/2012. W bieżącym roku warunki cenowe skupu ziemniaka skrobiowego są następujące:

1. Cena podstawowa 1,00 zł/kg + VAT dostarczonej skrobi do Zakładu, płatna w ciągu 14 dni,

2. Dopłata dodatkowa 0,12 zł/kg skrobi dostarczonej do zakładu + VAT, płatna w dwóch ratach do 30.04.2012 r. oraz do 30.09.2012 r. po spełnieniu następujących warunków:

- wyprodukowanie skrobi ziemniaczanej przez PPZ „Nowamyl” S.A. minimum w 80% przyznanej kwoty produkcyjnej tj. 10.500 ton,
- wykonanie przez Plantatora minimum w 90% zakontraktowanego ekwiwalentu skrobi,
- uzyskanie przez PPZ „Nowamyl” S.A. średniej ceny ze sprzedaży skrobi ziemniaczanej powyżej 2,6 tys. zł za tonę, w okresie od 01.09.2011 r. do 31.08.2012 r.

3. Dopłata transportowa zależna od odległości producenta ziemniaków od Zakładu:

- Od 0 do 20 km – 0,04 zł/kg skrobi dostarczonej do zakładu + VAT,
- Od 21 do 40 km – 0,06 zł/kg skrobi dostarczonej do zakładu + VAT,
- Od 41 do 60 km – 0,08 zł/kg skrobi dostarczonej do zakładu + VAT,
- Od 61 do 80 km – 0,10 zł/kg skrobi dostarczonej do zakładu + VAT,
- 81 km i powyżej – 0,12 zł/kg skrobi dostarczonej do zakładu + VAT.

Ponadto ARR dopłaci do 1 tony ziemniaków o skrobiowości 18,5% dopłatę związaną z produkcją w wysokości 51,95 zł oraz dopłatę niezwiązaną z produkcją ok. 440 zł/ha posadzonych ziemniaków skrobiowych (dopłatę niezwiązaną otrzymują plantatorzy, którzy w 2008 r. posiadali umowę kontraktacji).

Spółka nasza, wzorem lat ubiegłych, zaopatruje plantatorów w sadzeniaki i środki ochrony roślin. Proponujemy plantatorom bardzo korzystne warunki rozliczenia za zakupione środki do produkcji w formie kredytowej do wysokości 2500 zł/ha posadzonych ziemniaków skrobiowych.

Pracownicy PPZ „Nowamyl” S.A. pomagają będą w wypełnianiu wniosków:

- do zakupionych sadzeniaków kwalifikowanych zgodnie z „Warunkami uzyskania dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany”,
- o płatność kompensacyjną po zakończeniu skupu ziemniaków.

Ze strony Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego „Nowamyl” S.A. bezpośrednio współpracują z plantatorami, podpisują umowy kontraktacji, pomagają w prowadzeniu kart technologicznych gospodarstw oraz służą fachową pomocą specjalistów ds. kontraktacji i skupu:

- Włodzimierz Wiatr i Bolesław Żyła – Rejon Nowogard,
- Marian Łepik – Rejon Łobez,
- Kierownik Działu Kontraktacji Włodzimierz Wiśniewski – Rejon Świdwin.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy.

Łobez dnia 04.04.2011 r.

ZARZĄD SPÓŁKI

Sołtysi wybrani

(ŁOBEZ-gmina). W marcu odbył się wybory sołeckie. Przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Chojnacki pogratulował nowym sołtysom oraz podziękował tym, którzy przestali pełnić te funkcje w swoich miejscowościach.

Zmiana nastąpiła w czterech sołectwach. W Karwowie na miejsce Agaty Kostki została wybrana Jadwiga Malinkiewicz, w Miesznie Halina Gliszczyńska zakończyła swoją działalność w to miejsce został wybrany Stanisław Suchodolski. W Unim dotychczas funkcje sołtysa pełniła Barbara Andryszak, obecnie funkcję tę pełni Zdzisław Zielonka. W Zajezierzu zakończył swoją działalność jako sołtys Stanisław Tarnicki, a w jego miejsce weszła Alicja Diak.

Odchodzącym sołtysom przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Chojnacki wręczył wiązanki kwiatów, podziękowania złożyli również burmistrzowie. Wiązanki kwiatów przygotowali również sołtysi w swoim imieniu. Sołtys Bonina Waldemar Zakrzewski w imieniu sołtysów przywitał również nowo wybranych.

Wyniki wyborów w sołectwach:

Sołectwo Belczna: sołtys - Barbara Kordyl, członkowie Rady Sołeckiej: Mariola Jędrzejczak, Ewa Zwierzchowska, Alicja Galczak, Dorota Kielan, Andrzej Kordyl.

Sołectwo Bonin: sołtys - Waldemar Zakrzewski, członkowie Rady Sołeckiej: Anna Malinowska, Elżbieta Duszyńska, Sławomir Pers, Jolanta Iskra, Roksana Bartos.

Sołectwo Dobieszewo: sołtys - Stanisław Polny, członkowie Rady Sołeckiej: Bożena Korniluk, Mariola Pasek, Stanisław Nazar, Bronisław Kwiatkowski.

Sołectwo Dalno: sołtys - Grażyna Mądraszek, członkowie Rady Sołeckiej: Agata Piłat, Artur Dzwonnik, Beata Dziewit, Michalina Albiniak, Patryk Dorosz.

Sołectwo Grabowo: sołtys - Anna Sulejewska, członkowie Rady Sołeckiej: Grażyna Pawlaczek, Małgorzata Lew, Elżbieta Bułacz, Ryszard Bas, Ryszard Sulejewski.

Sołectwo Karwowo: sołtys - Jadwiga Malinkiewicz, członkowie Rady Sołeckiej: Marek Kogut, Jerzy Kokot, Małgorzata Kopczyńska, Kazimiera Brugger, Bożena Zarecka.

Sołectwo Klepnica: sołtys - Stanisława Bobko, członkowie Rady Sołeckiej: Czesława Gajewska, Adam Kubacki, Anna Bobko.

Sołectwo Łobzany: sołtys - Grzegorz Piotrowicz, członkowie Rady Sołeckiej: Jerzy Kudaj, Mał-

gorzata Dobrzańska, Wioletta Rafalczyk.

Sołectwo Meszne: sołtys - Stanisław Suchodolski, członkowie Rady Sołeckiej: Ewa Górny, Jolanta Mosler, Ewa Domańska, Ewa Gliszczyńska.

Sołectwa Niegrybia: sołtys - Alicja Mądraszek, członkowie Rady Sołeckiej: Danuta Markowska, Honorata Sikorska, Helena Maciejewska, Krzysztof Mądraszek.

Sołectwo Poradz: sołtys - Helena Olejnik, członkowie Rady Sołeckiej: Henryk Franaszek, Marian Gryczak, Jadwiga Majda, Joanna Janicka.

Sołectwo Prusinowo: sołtys - Stanisław Gęsicki, członkowie Rady Sołeckiej: Józef Turkowski, Bożena Giermakowska, Zbigniew Grzyśka, Dominika Turkowska.

Sołectwo Rożnowo Łobeskie: sołtys - Waldemar Lisik, członkowie Rady Sołeckiej: Ryszard Śładkiewicz, Zofia Suchodolska, Bożena Śładkiewicz.

Sołectwo Rynowo: sołtys - Maciej Walkowiak, członkowie Rady Sołeckiej: Łukasz Kapcio, Tomasz Błazewicz, Andrzej Krajewski.

Sołectwo Suliszewice: sołtys - Lech Urbański, członkowie Rady Sołeckiej: Agnieszka Piszcz, Jerzy Konstanty, Grzegorz Bułgajewski, Arkadiusz Piszcz, Krzysztof Karolkowski.

Sołectwo Tarnowo: sołtys - Ryszard Wojewódka, członkowie Rady Sołeckiej: Henryk Konstanty, Agata Białek, Wiesława Wojewódka.

Sołectwo Unimie: sołtys - Zdzisław Zielonka, członkowie Rady Sołeckiej: Marta Kasprzykowska, Czesława Zielonka, Ireneusz Grabowski, Barbara Andryszak.

Sołectwo Worowo: sołtys - Stanisław Majchrzak, członkowie Rady Sołeckiej: Lucyna Majchrzak, Mirosław Urbański, Janina Malon, Danuta Majchrzak.

Sołectwo Wysiedle: sołtys - Antoni Kužel, członkowie Rady Sołeckiej: Michał Kužel, Małgorzata Wojdecka, Iwona Jasińska, Grażyna Ignacenko, Marta Kleczkowska.

Sołectwo Zagórzycze: sołtys - Stanisław Ochman, członkowie Rady Sołeckiej: Kazimierz Szczepański, Ireneusz Latawiec, Marzena Kwaśniak, Jadwiga Kapłan, Andrzej Zarzecki.

Sołectwo Zajezierze: sołtys - Alicja Diak, członkowie Rady Sołeckiej: Krzysztof Świergol, Łukasz Oleksiuk, Agnieszka Osieczko, Marian Mikołajewski, Karolina Tarnicka. MM

Odzyskane życie Marka Downara

31.letni letni Marek Downar jest mieszkańcem Łobza. Pod koniec grudnia ubiegłego roku nie dawano mu szans na życie. Obawiano się, że wykończony chorobami, bez szans na wyleczenie, nie przeżyje świąt. Dziś Marek samodzielnie chodzi po zakupy, funkcjonuje i cieszy się życiem. Cud?

Zamiast wyrostka – rak trzustki

W salonie, gdzie usiedliśmy, by porozmawiać, na stole leży pełna dokumentacja chorobowa Marka. Gruba teczka wyników badań i wypisów ze szpitali i kliniki szczecińskiej. W karcie informacyjnej Oddziału Klinicznego Chirurgii Hepatobiliarnej w Szczecinie z dnia 09.09.2009 czytamy: choroba Recklinghausena, guz głowy trzustki na wiązadło wątrobowo-dwunastnicze. Przerzuty do węzłów chłonnych. Olbrzymia torbiel krwotoczna jamy brzusznej.

Dowiaduję się, że Marek był pacjentem niemal wszystkich okolicznych szpitali – po kilka razy. W szczecińskiej klinice również, i to w ciągu jednego roku.

- W 2008 roku w grudniu Marek był na stole operacyjnym w Nowogardzie. Został tam skierowany na wycięcie wyrostka. Okazało się, że diagnoza była mylna. Dopiero w Resku, przy drugiej operacji, zobaczyli, że jest guz. Wówczas miał 29 lat. Leczone goróznymi sposobami. Później usunięto mu część żołądka, zaklamrowano dwunastnicę. Nie wiele to pomogło, bo okazało się, że guz był tak duży, że zablokował przepływ płynów.

W Szczecinie był przygotowywany do usunięcia guza. Po otwarciu okazało się, że jest to niemożliwe. Były przerzuty. Docent, który operował Marka, był przerażony. Dziwił się, jak ten człowiek funkcjonuje. Usunięto mu tylko potężny torbiel. Nie dawano mu żadnej szansy życia ani na gastrologii, ani na chirurgii hepatobiliarnej – powiedział p. Antoni Downar, ojciec Marka.

Rodzice Marka opowiadają tragiczne chwile o tym, jak tracili nadzieję i odzyskiwali ją. Opowieść rwie się, żywe wspomnienia nieodległych chwil ściskają jeszcze zbyt mocno za gardło, lży zbyt dławią, by

móc opowiadać o tym spokojnie. Przy stole jest puste miejsce. Marek nie ma z nami. Nikt nie wspomina co się z nim dzieje w tej chwili. Z kuchni jedynie słychać delikatne odgłosy krzątania. Zastanawiam się, gdzie jest bohater tej opowieści. Może śpi? Może jest w szpitalu? Mam w pamięci informację, że trzy miesiące wcześniej ten dziś 31.letni mężczyzna ważył zaledwie 44 kg. To potężne wycieńczenie organizmu. Musi upłynąć zapewne dużo czasu, by nabrał sił. Nie chcę pytać o to rodziców Marka. Czekam cierpliwe, aż sami powiedzą. Pozwalam toczyć się rozmowie swobodnie, w miarę swobodnie, zważając na towarzyszące emocje i nie do końca wyplakany ból.

Siedzący z nami przy stole Ryszard Żurowski, bioenergoterapeuta z Łobza, wykorzystał ciszę, jaka zapanowała na chwilę. Emocje jednak dają coraz bardziej znać o sobie.

-Zadzwonił do mnie ojciec Marka. Powiedział, by spróbować, bo Markowi lekarze nie dają żadnych szans. Powiedziałem, że ludzie czasami robią wszystko, żeby mieć spokojne sumienie; wykorzystali wszystkie możliwości. Marek był już w tak ciężkim stanie, że nie było możliwości, aby przywieźć go do mnie. Miał problemy ze wstawianiem, z pójściem do toalety. Nie przyjmował już pokarmu. To było przed Wigilią. Cera nie była szara, ale czarna, nie wiem jak to określić. Sama waga mówi za siebie. Nie było tkanki mięśniowej – powiedział bioenergoterapeuta.

Gdy inni ludzie zasiadali do stołów wigilijnych, w domu Marka panowała atmosfera ciszy. Rodzice zmieniali się przy jego łóżku, czuwając i modląc się. Oczekiwali na najgorsze i pragnęli być przy nim, gdy nadejdzie czas ostatniego pożegnania.

Okazało się jednak, że śmierć nie podała Markowi dłoni i nie przeprowadziła go na drugą stronę. Odeszła, pozostawiając Marka w spokoju.

Zaczął wstawać z łóżka, samodzielnie chodzić do łazienki. Wcześniejsze ciągle wymioty skończyły się. Po świątach do Marka pan Żurowski przyjechał po raz drugi.

Łobzianin nabierał sił, a siny kolor skóry odchodził.

- Minęły dwa - trzy tygodnie po mojej trzeciej wizycie u Marka. Państwo Downarowie nie dzwonili. Nie wiedziałem co dzieje się u ich syna. Przypadkowo spotkałem znajomego mieszkającego w pobliżu państwa Downarów i spytałem o Marka. A on odparł, że widział go,



jak siedł po bułki do sklepu.

Marek jest niesamowity. Niezmiernie kulturalny, emanuje z niego tyle dobra, pokory, tak jakby równocześnie chciał podziękować i przeprosić za to, że żyje. Takich ludzi nie spotyka się codziennie – dodał R. Żurowski.

- On mnie cały czas przepraszał. Martwił się, że robi nam przykrość swoją chorobą, że sprawia nam tyle problemów... Będąc bardzo chorym, myślał o prezentach pod choinkę, a my nie wiedzieliśmy czy przeżyje Wigilię... - wspomina p. Halina.

Z kuchni wychodzi szczupły mężczyzna. Niesie filiżankę z kawą. Stawia ją przede mną. Uśmiecha się. Wychodzi ponownie do kuchni, ceremonialnie powtarza się. Przynosi też dla siebie. Każdemu nakłada po kawałku ciasta. Zajmuje puste krzesło. Przez chwilę przysłuchuje się rozmowie. Uśmiech nie znikają z jego twarzy, uśmiechają się też jego oczy. Rzeczywiście jest niesamowity - myślę pomiędzy jednym a drugim łykiem kawy. Ma w sobie ogromny spokój i dobro. Z niejakim zażenowaniem sięga po drugi kawałek ciasta. Jego mama wyjaśnia, że jest łasuchem – uwielbia wypieki. Atmosfera niezauważalnie zmienia się, tak jak szary dzień, gdy wyjdzie słońce. Spokój Marka zaczyna działać na wszystkich. Wracamy do rozmowy. Przebiega już inaczej, bez kamienia w gardle. Marek włącza się do rozmowy, od czasu do czasu dopowiadając, przypominając zdarzenia, ale nie mówi o sobie, o tym co czuł, cały czas mówi o innych.

- Jeszcze przed operacją doktor, która mnie prowadziła, popłakała się – Spytałem, dlaczego płacze... Nie odpowiedziała - mówi.

- Przyszła się pożegnać z Mar-

kiem i nie była w stanie. Rozpłakała się. Już wiedziałam, że jest beznadziejnie. Czekaliśmy przed salą operacyjną, ale właściwie byliśmy już przygotowani na najgorsze. Gdy skończyła się operacja, wyszła doktor, która go operowała i wręcz rzucała mi się na szyję. Nie mogła oderwać się. Nie wiedziałam co się dzieje. Myślałam, że już jest po Marku. Powiedziała, że tam w środku jest wszystko do wyrzucenia. Ona to widziała, była przy operacji. W tym momencie terapia została zakończona. Nie ma na to leku. Przy stanie zapalnym trzustki stosowana jest jedynie głodówka. A tu? Padała propozycja chemioterapii. Jednak Marek był tak słaby, że nie zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie. Zabraliśmy go do domu. Guz nadal jest, pozwala mu jednak żyć. Marek zażywa kreon, ale żyje. Najważniejsze, że jest – powiedziała p. Halina.

Dwa miesiące po operacji Marek pojawił się w klinice w Szczecinie. Na jego widok, doktor, która go operowała, miała wykrzyknąć: „Ty jeszcze żyjesz?”. To pytanie, będące wynikiem ogromnego zaskoczenia, ale i szczęścia, że odpowiedź jest jednoznaczna, obrazuje, w jakim stanie wypisywano Marka do domu.

To kolejny przypadek, w którym choroba przewyciężyła możliwości medycyny konwencjonalnej. W takim momencie można jedynie liczyć na cud. Ten wydarzył się. Czy jest to zasługa bioenergoterapeuty? On sam mówi, że to dzięki Bogu, a on jest tylko narzędziem. Może też dzięki samemu Markowi, w którym jest niezmiernie wiele pokory.

To z kolei zapewne sprawiło, że tak dużo osób modliło się za Marka zarówno przed operacją, jak i modli teraz.

MM

Swój kawałeczek placka, po cichutku kładłam pod poduszką z myślą, że wszyscy umrą, a ja jeszcze będę żyć.



Sielskie dzieciństwo w Mikuliczach

Urodziłam się w 1930 r. na Rubieżach – w kraju Mickiewicza i Radziwiłłów, na Wyżynie Nowogrodzkiej. Dzieciństwo, jak u Mickiewicza – było sielskie i anielskie a młodość górna i chmurna.

Rodzina nasza składała się z dziewięciu osób: dziadkowie, rodzice, brat ojca, ja i troje rodzeństwa. Nasz nowo wybudowany drewniany dom trochę przypominał piastowskie czasy. Składał się z jednej izby i kuchni. W kuchni był piec chlebowy, na którym w zimie spali dziadek z babcią, duża ława i jedno krzesło. Od pieca aż do okna zwisały długie wianki ogromnej cebuli i czosnku. Na specjalnym drewnianym przyrządzie, obok pieca były umocowane drewniane łyżki.

Dziewięciohektarowe gospodarstwo musiało wyżywić i ubrać całą rodzinę.

Wieczorami, przy lampie Łukasiewiczza, mama przędła lnianą kądziel na kołowrotku, a babcia wełnianą – na wrzecionie. Tkwały lniane płótno w kilku gatunkach i dzianinę wełnianą. Wyroby te wystarczały na pościel i przyodziewek dla całej rodziny. Z jednej strony domu były zabudowania gospodarcze, z drugiej, w pobliżu granicy – sad, niżej brzeziny i rzeka Perekul.

Tuż za rzeką były wojskowe koszary, kościół, bożnica żydowska i początek miasteczka – Rubieżewicze. W naszym sadzie rosły wysokie grusze, jabłonie, wiśnie i śliwy.

Raz na tydzień mama piekla chleb. Był smaczny i nigdy nie czerstwiał. W tym chlebowym piecu gotowano wszystkie posiłki. Śniadanie było litewskie: chłopska jajecznicza i stos blinów. Rano też do gorącego

Wspomnienia Wiktorii Downar Wilkockiej

pieca wstawiano w dużym garnku posiłek na obiad. Był to przeważnie kapuśniak i osobno duszone ziemniaki lub barszcz ukraiński. Na kolację jedliśmy świeżo ugotowane ziemniaki z zsiadłym mlekiem lub zupę mleczną. Potrawy były świeże, smaczne – wszyscy byli zdrowi i syci. W domy był samowar, choć herbatę gotowano rzadko. Piliśmy świeże mleko, winny, zimny żurek lub sok brzozyowy prosto z podstawionego do brzozy koryta.

W chłodnej sieni był drewniany kubielec pełen smacznej słoniny, drugi – solonej wołowiny. Było też zawsze kilka wędzonych szynek.

W stodole na żerdzi pod sufitem wisiały smaczne, suche kielbasy.

Rodzina nigdy nie była głodna.

W czasie postu, całymi tygodniami jadło się zimny, żytni żurek z kartoflami w mundurkach, chleb i śledzie.

W domu panował patriarchyat. Na honorowym miejscu w kącie, przy stole siedział dziadek. Raz w roku w dzień wigilijny ustępował to miejsce garnkowi z kutią.

Zboże żęto sierpem lub koszoną kosą, młócono w stodole a od 1937 r. na podwórku – koźmi, które chodziły w kieracie.

Inwentarz żywy składał się z: kobyłki Kasztanki, dwóch krów, owiec, świń i kur. Był wóz drabiniasty na co dzień i powozy świąteczne.

Do dziadka przychodzili sąsiedzi. Dziadek brał do ręki kantyczkę i śpiewał nabożne pieśni.

Miejscowość była piękna i gorzysta. Dom odwiedzali turyści i często żebracy. Wszyscy otrzymali poczęstunek, można powiedzieć śmiało „brama na oścież otwarta gościnie przechodniów zaprasza”. Ludzie z tamtych czasów mówili: „Gość w dom, Bóg w dom”.

Dom był otwarty dla wszystkich. Przechodniów częstowano kwasem chlebowym, sokiem brzozyowym a głodnym podawano posiłek.

Ludzie obawiali się kogoś wyrządzić krzywdę, ponieważ wierzyli, że „kto pod kim dołki kopie, ten w nie wpadnie”. Wiedzieli, że „na złodzieju czapka gore”, to nigdy nikomu nie ginęło.

Lekarzem przeważnie była matka natura a wszystkie łąki i pastwiska, wszystkie lasy i góry – aptekami. Ludzie byli silni i zdrowi.

Uczęszczałam do trzeciej klasy powszechnej w Rubieżewiczach.

Sowieci „wyzwalają”

I oto 17 września 1939 roku o świcie obudzili nas, uciekający w stronę granicy żołnierze z koszar.

Na wpół ubrany porucznik polecił ojcu sprawdzić, jakie to przybyło wojsko i skąd.

Do obory, gdzie mama doila krowy, przyszedł polski żołnierz z prośbą o cywilne ubranie. Otrzymał je, lecz w chwilę później wpadli żołnierze Armii Czerwonej z bronią. Na szczęście polski mundur już był przykryty słomą; zobaczyli w donicy mleko, krowy i wyszli.

Strażnica i koszary zostały zdobyte poprzez zlikwidowanie strażników na warcie i zaskoczenie.

Kilku żołnierzy ratowało się ucieczką z koszar do pobliskiego, zalesionego cmentarza, lecz dosięgły ich sowieckie kule. Przez trzy doby Armia Czerwona czwórkami i z bronią maszerowała przez nasze Mikulicze do Rubieżewicz, tak że rodzice nie mogli się przedostać na swoje pole. Częstowali tabaką i mówili, że nas oswobodzili.

Jednakże, gdy w Rubieżewiczach zobaczyli dobrze zaopatrzone, przeważnie żydowskie sklepy – powiedzieli:

„My dumali szto Ameryka za oceanem a Ameryka była tolko za Prowołokoj.”

Żydzi założyli na rękawy czerwone opaski i mówili: „Wasze ulice, a nasze kamienie”. Trwało to krótko. Przyszli Niemcy, kazali im kopać duży dół i potem ich jakoś zakopali, że przez trzy doby ruszała się ziemia. Wiem to z otrzymanych listów, ponieważ byłam już na Syberii.

13 kwietnia

W dniu 13. kwietnia 1940 roku obudzili nas stukot do drzwi i krzyk: „Otwieraj!”. Pod drzwiami stało dwóch uzbrojonych czerwonoarmistów a pod wierzbą jednokonna furmanka.

Polecili nam wstać z łóżek, wsiąść do wozu i jechać 30 km. na dworzec kolejowy do Stołpców. Powiedzieli nam, że wszystko otrzymamy i nie należy nic zabierać. Zresztą dla jednego konika było za dużo bagażu żywego i rodzice szli na piechotę tuż za wozem.

Ze Stołpców do Pietropawłowska jechaliśmy 3 tygodnie w zaryglowanych od zewnątrz bydłych wagonach wraz z innymi rodzinami.

Były to rodziny poprzednio aresztowanych i deportowanych w większości kobiety i dzieci. W Pietropawłowsku załadowano nas na samochody ciężarowe i odwieziono w głąb Kazachstanu, do odległej o 250 km Kreszczenki. Za kwatery w ziemiance trzeba było płacić ubraniami, a na to nie byliśmy przygotowani.

Z tego powodu, już w drugim roku pobytu, wybudowaliśmy własną ziemiankę. Tam urodzili się moi dwaj bracia i zmarł dziadek.

Ojciec został powołany do wojska polskiego. W kołchozie nie było już ani jednego mężczyzny. Wszyscy byli na froncie. Łany stepowe uprawiały kobiety i dzieci, a pszenica była odwożona na front.

Ciężki los spotkał moją mamę, jako ośmioosobowej rodziny w ziemiance. Nadszedł czas, że nie mieliśmy ani jednego ziemniaka i ani ziarenka zboża.

Ratunkiem dla nas była rzeka Iszym, w której często dało się złowić szczupaka, lub lina i ugotować z tego zupę.

W zimie na stepie młócono ze stogów pszenicę i wczesną wiosną. Na bosaka biegłam tam w wysokiej trawie szukać rozsypanego ziarna. Trzeba było to wypłukać, wysuszyć, przepuścić przez żarno i upiec z tego plackek.

Swój kawałeczek placka, po cichutku kładłam pod poduszką z myślą, że wszyscy umrą, a ja jeszcze będę żyć.

Jednakże głód był silniejszy. Po kilku minutach, z wielkim apetytem zjadałam schowaną, swoją porcję i na rzuconej na ziemi słomie, pomimo otaczającego robactwa w postaci wszy, pcheł, karaluchów, kleszczy i całych chmar komarów twardo usypiałam. Młodsze dzieci, pod kierownictwem brygadiera kobiety chodziły co dzień boso daleko w pole wyrwać z pszenicy chwasty. Młodzież starsza wykonywała wszelkie zleczone prace polowe jak: oranie, koszenie, składowanie i inne.

Każdą pracę wykonywało się z piosenką na ustach. Były to ulubione czastuszki lub kantaty o Stalinie.

W porze obiadowej na stepie

wszyscy dążyli do małej chatki zwanej kulstanem i spożywali wspólny posiłek składający się z porcji chleba i miseczki klusek lub pszennej kaszki na wodzie zwanej zakałotą. Na śniadanie i kolację była tylko zakałota lub kluski.

Wszystkie kobiety i dziewczęta pracowały bosy i bez żadnej bielizny.

Najgorsze były początki, później na stopach ukształtowały się naturalne zelówki i nikt nie odczuwał zimna. Często bosy biegałam po śniegu i nigdy nie miałam nawet kataru. To był naturalny masaż stóp i hartowanie organizmu.

Pod kierownictwem jednego brygadiera kobiety, pracowali: Kirgizi, Niemcy, Polacy, Ukraińcy i Rosjanie.

Ludzie ci nawzajem sobie pomagali i dlatego mogli przetrwać niedolę. Pod swój dach przyjęli każdego włóczkę i podzielili się pożywieniem, które mieli. Podczas świąt lub wizyt pili bimber, jedli pierożki z czeremchą, marchwią lub burakami, śpiewali i tańczyli.

Raz na tydzień korzystali z łaźni, a kto tylko mógł, kąpał się i pływał w rzece.

Jak ptak lepi gniazdo, tak każda kobieta potrafiła oblepić wewnątrz i na zewnątrz swoją ziemiankę. Chlebowy piec był malowany w kolorach, a ziemia – podłoga była raz na tydzień pędzlowana krowim łajnem z gliną. W ten sposób likwidowało się kurz i pasożyty.

W Kazachstanie nie było lasów i piece chlebowe były ogrzewane krowim suchym obornikiem. Kto nie miał krowy, to nie miał szans na przetrwanie.

Kiedy dla nas nadeszła pomoc w postaci odzieży, bodajże z Anglii, to w pierwszym rzędzie kupiliśmy krowę, chociaż na naszych połatanych ciuchach były nowe łaty.

Pracą na drutach i kulturą Polki szybko zdobyły przewagę nad tubylcami i one do Polek zwracały się per ciocia.

W chwilach niebezpiecznych ci ludzie potrafili zachować milczenie tak jakby znali jogę i wiedzieli, że mały języczek ognia może podpalić duży las i spowodować pożar.

Jeżeli moja mama była chora, to natychmiast przyszły sąsiadki z pierożkami lub naleśnikami.

Prosiły mego dziadka, aby się modlił w intencji zmarłych, lub nadejścia lepszych czasów. Przynosiły chleb lub mleko. Kiedy byłam chora na tyfus, odwiedzał mnie codziennie lekarz i bezpłatnie przynosił leki.

Kiedy przygalał jeździec z wiadomością zakończenia wojny, zwycięstwem - wszyscy płakali z radości. Gdy czerwcu 1946 roku odjeżdżaliśmy do Polski, to popłynęły łzy szczęścia i rozpacz za tymi, którzy tam zostali.

Po powrocie do kraju Sybiracy gołymi rękoma odgruzowywali miasta i pracowali, nie pytając za ile.

Czy nieporozumienia na linii gmina - starostwo zablokują inwestycje?

(ŁOBEZ). Podczas sesji Rady Miejskiej w Łobzie burmistrz Ryszard Sola poinformował zebranych, że starosta łobeski blokuje inwestycje w gminie. Podał przykłady. Starosta jest innego zdania. Winą obarcza gminy.

Ze słów burmistrza gminy Ryszarda Soli wynikało, że do mającego powstać zakładu produkującego pelety ze słomy w Worowie nie można wybudować dodatkowej infrastruktury energetycznej, a to za przyczyną starosty łobeskiego. Zakład zamierza zatrudnić nawet kilkadziesiąt osób. Problem polega na tym, że kabel należy przeprowadzić przez drogę należącą do Skarbu Państwa. Starosta miał zawiesić decyzję, albowiem obecnie toczy się postępowanie w sprawie drogi pomiędzy gminą a starostwem. Kolejną kwestią, która ma blokować inwestycje, jest brak zgody starosty na budowę zjazdu z drogi Skarbu Państwa na działkę prywatną, na której ma powstać budynek mieszkalny. Kolejna sprawa, to brak zgody starostwa na postawienie oświetlenia w Karwowie na działce należącej do Skarbu Państwa. Starostwo nie wyraża też gody na to aby na kolejnej działce należącej do Skarbu Państwa miała powstać infrastruktura pod budowę elektrowni wiatrowej Resko.

Włodarz gminy poinformował również, że starał się przekonać starostę łobeskiego na różne sposoby. Nie udało się. Otrzymał odpowiedź, że jeśli gmina przejmie działki, to sama będzie wydawać zgody. Zauważył, że co innego jest przejmowanie dróg, a co innego – blokowanie inwestycji. Radni nie ukrywali wzburzenia. Uznano to za sabotaż. Burmistrz zapowiedział pisanie skarg nawet do Wojewody, a radni - spotkanie z przewodniczącym Rady Powiatu i zarządem. Radni obawiali się, że blokada ze strony starostwa znacząco zaważy na decydowaniu się przyszłych inwestorów do inwestowania w tej gminie.

A jak to wygląda z drugiej strony?

Jak wyjaśnił starosta Ryszard Brodziński, już w 1990 roku powołano komisje komunalizacyjne. Ich zadaniem było sporządzanie wykazu majątku Skarbu Państwa, który jest niezbędny do realizacji zadań publicznych w tym także dróg. Na

każdej kategorii dróg ciążyą obowiązki zarządców. W zawieszeniu pozostały drogi Skarbu Państwa. Na ogół są to drogi lokalne. Z istoty rzeczy te drogi nie spełniają kryteriów wyższego rzędu niż gminne. Co to znaczy drogi Skarbu Państwa? Właścicielem jest Skarb Państwa.



Pieczę nad nimi sprawuje starostwo, przy czym starostwo nie jest zarządcą drogi. By te drogi stały się publicznymi, gmina musi wystąpić z wnioskiem o komunalizację, tym samym nadać jej kategorię dróg gminnych. W wielu sytuacjach gminy nie wzięły na siebie tego obowiązku, bo nie chcą kłopotów.

- Ja sam, gdy byłem burmistrzem, czyniłem tak samo. W tej sytuacji trudno mówić, że winę za stan drogi, za dysponowanie drogą ponosi ktoś inny niż wójt czy burmistrz. Nie można powiedzieć, że winny jest starosta, dlatego że burmistrz uchylił się od wzięcia odpowiedzialności za to mienie. Postawmy sobie pytanie. Czy premier Tusk, jako dysponent dróg krajowych ma zajmować się drogą w Sarnikierzu np.? Po to jest podział, by każdy w swoim zakresie ponosił konsekwencje i zaspokajał potrzeby społeczne. Te drogi kwalifikują się do dróg gminnych. Gmina powinna je przejąć. A gmina uchyla się od wzięcia odpowiedzialności. Jednym prostym ruchem można to zrobić. Składa wniosek do Wojewody i Wojewoda wydaje decyzję komunalizacyjną. Teraz jest tak, że my przygotowujemy wniosek do Wojewody o skomunalizowanie, a gmina skarży te decyzje, nie chce tego przyjąć, wykorzystując kruczki prawne. Przez 20 lat nie została uregulowana sprawa tych dróg. Dzisiaj dyskutować na ten temat, to za późno. Niech burmistrz przejmuje tę drogę i nią zarządza. Do tego zmierzają inicjatywa ustawodawcy, reforma kraju, żebyśmy dbali o zaspokojenie



potrzeb lokalnych w zakresie ustawą przewidzianych. Takich dróg jest dużo na terenie powiatu – powiedział starosta Ryszard Brodziński.

Co mówią dokumenty?

W 2008 roku wiceburmistrz Łobza domagał się podjęcia działań zapewniających utrzymania zimowego dróg Skarbu Państwa w czterech miejscowościach. Również w 2008 roku burmistrz Łobza postanowieniem skierował pismo mieszkańca Dalna w sprawie przywrócenia funkcji drogi do starosty łobeskiego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze postanowienie unieważniło. W piśmie czytamy m.in.:

„Działka gruntu (...) położona w obrębie Dalno jest działką drogową, lecz nie drogą powiatową (...). Termin przekazania wojewodom spisów inwentaryzacyjnych upłynął z dniem 31 grudnia 2005 r. Gmina z obowiązku się nie wywiązała. (...) Mamy więc do czynienia z naruszeniem prawa przy podjęciu kwestionowanego postanowienia z dnia 12 września 2008 r. Jest to przy tym naruszenie rażące, o którym mowa w art. 156 par. 1 pkt 2 kpa.”

O co chodzi?

Tyle sesja, wyjaśnienia i postanowienie SKO. Gminy miały 20 lat na przejęcie. Nie przejmowały dróg i nie przejmują, aczkolwiek jest to ich obowiązek. Unikanie odpowiedzialności i niewywiązywanie się z obowiązku, dziś odbija się czkawką wszystkim. Oczywiście to nie urzędnicy cierpią, ani nie osoby, które sprawują funkcje burmistrzów i starostów, ale zwykli mieszkańcy i inwestorzy, którzy w sytuacjach krytycznych odsyłani są od Annasza do Kajfasza. Nie ma co bić piany, tylko przejąć drogi i nimi zarządzać, a na razie z powiatem porozumieć się w kwestii, kiedy to nastąpi – może będzie odwilż. Oby nie za kolejne 20 lat, bo za ten czas to nie będzie już czego naprawiać i czym zarządzać, a zaden inwestor nie będzie tak długo czekał. MM

Mandat za wypuszczanie psa wynosi nawet do 500 zł.

Co z tymi psami

(ŁOBEZ). Właściciele psów muszą mieć się coraz bardziej na baczności. W ramach akcji strażnicy miejscy będą patrolować miasto nawet wczesnym rankiem. Szczególnie będą zwracać uwagę na to, kto i gdzie wyprowadza swoje pupile i czy po nich sprząta. Mandat za wypuszczanie psa luzem albo nieposprzątanie po nim może nas kosztować nawet do 500 zł.

Podczas sesji Rady Miejskiej radna Wiesława Romejko zapytała, jak egzekwowana jest uchwała o psach.

Okazuje się, że bardzo często psy wyprowadzane są przez dzieci, a te ukarać nie można. Często jest też tak, że ludzie pieska wypuszczają luzem i nie wiadomo kto jest jego właścicielem.

Radny Lech Urbański, po raz kolejny zaapelował, aby straż miejska udała się do Suliszewic, aby tam zrobić porządek. Jak na razie apeluje tak od roku przynajmniej – bez skutku, a psy tamtejsze robią, co chcą.

Radny Marcin Ćwikła zaapelował o miejsce, gdzie można byłoby wyprowadzać psy.

– Tak łatwo zgodziliśmy się na to, by karać ludzi mandatami za załatwianie się piesków nie tam, gdzie trzeba. Chciałbym zapytać się wprost pana burmistrza o to, gdzie w Łobzie mają się pieski załatwiać? W parku nie mamy tzw. toalety dla psów, a wiem, że takie instalacje istnieją – powiedział.

Po tych słowach część sołtysów nie ukrywała zdziwienia, część zaczęła się śmiać, padły też komentarze, że „bez przesady, toalety dla psów im się zachciewa”.

– Będziemy karać ludzi za to, że wyszli z psem, który nie daj Boże, chce się załatwić? Ale nie ma miejsca, gdzie ten pies ma to zrobić. No pewnie – niech posprząta, tak, tylko toalety dla psów w Łobzie nie ma – powiedział.

Wiceburmistrz Ireneusz Kabat odparł, że nie chodzi o to czy miejsce jest, czy go nie ma.

– Chodzi o to, że pies jak jest do parku wyprowadzany, to niech wła-



Na zdjęciu efekt polowania psów

ściciel po nim posprząta – chodzi tylko o to. My nie zabramy wprowadzania psów do parku, tylko trzeba po nim posprzątać. Zakazujemy na plac zabaw, bo tam są przepisy sanitarne, a na pozostałe miejsca nie – powiedział.

Teoretycznie można by uznać, że rozmowa o pieskach i ich potrzebach jest drobnostką. W praktyce mało osób wczesnym rankiem biegnie ze swoim psem do parku, aby tam jego pupil mógł załatwić swoją potrzebę. Nawet gdyby miał taki zamiar, to niekoniecznie musi zdążyć. Nie chodzi już nawet o toaletę dla psów, ale wyznaczenie miejsca i ogrodzenie go nawet siatką, w którym można psa wypuścić. Ikoniecznie – by dostawić tam kosz na śmieci. Bo to nie problem posprzątać po piesku w parku, gdzie są kosze na śmieci. Problem pojawia się tuż za centrum, gdzie tych koszy nie ma. Przykład – pies załatwia się za rondem na ul. Rapackiego. Właściciel sprząta po nim i w jednej ręce trzyma psa na smyczy, a w drugiej, o ile jest wolna, niesie psią kupę. Niesie tak przez kilkaset metrów o ile mieszka gdzieś w okolicy skrzyżowania z ul. Drawską. Jeśli przy Szosie Świdwińskiej, to dzieło swojego czworonoga zanoszą do domu – z tego prostego względu, że po drodze nie ma żadnego kosza. Jeśli jednak drugą rękę ma zajęta, to pozostaje mu włożyć psią kupę w kieszeń, w innym wypadku może pozbyć się połowy wypłaty. Jeśli nadal tym

wszystkim, którzy śmiali się z pomysłu radnego jest wesoło, proponuję przejść się kilka razy z psią kupą w kieszeni albo w torebce. Jeśli nie posprzątają, pozbędą się 500 zł. To już nie jest śmieszne. Wiceburmistrz mówi, że nie zabrania się wypuszczania psów do parku. Z praktyki wiadomo, że gdy człowiek zobaczy dużego psa, biegającego swobodnie, nawet w kagańcu to najczęściej paraliżuje go strach. Jeśli taki pies lekko tylko potrąci dziecko i to upadnie, to kto będzie odpowiadał? Właściciel. Niektórzy mówili, że jeśli pies jest dobrze ułożony, to posłucha właściciela. Pies jest psem. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że jeden raz nie posłucha, wybiegnie z parku prosto na ulicę, zaatakuje innego psa, zareaguje agresywnie. Odpowiada właściciel.

Trudno też wymagać by starsza osoba mieszkająca w blokowisku biegła wczesnym rankiem do parku. Raczej nie pobiegnie. Najczęściej puszcza luzem – za to mandat do 500 zł. W pobliżu blokowisk terenu zielonego najczęściej jest jak na lekarstwo. Jeśli już jest, to znajdują się tam place zabaw, ewentualnie teren rekreacyjny. Załatwienie się pieska na terenie placu zabaw – mandat do 500 zł.

Pozostają chodniki i ulice.

Najbardziej z pomysłu śmiali się sołtysi. Teoretycznie na wsiach psy mają swoje podwórka, na których powinny przebywać. W praktyce

przez niejedną wieś strach przejść, bo psy biegają po ulicach. Za to też płaci się mandat – do 500 zł.

Radny Urbański od roku monitoruje, aby zając się psami w Suliszewicach. Z naszej strony podpowiadamy, że to są dwa psy – jeden duży, drugi mniejszy. Codziennie rano wracają do domu, albo domów? Skąd? Często można je zauważyć pomiędzy ul. Wojcierską w Łobzie a Wyszewem oraz na polach i lasach pomiędzy, a także w pobliżu Rynowa. Co robią nocami w lasach i na polach?

W sobotę w lesie była zagryziona sarna przez psy. Ktoś powie – przypadek. Byłby, gdyby psy nie były notorycznie wypuszczane w każdą noc, monitorowane i nikt na to nie reagował.

To nie są jedyne psy, które puszczone są luzem. Wielokrotnie gonią za zwierzyną. Właściciel często zapewnia, że pies jest łagodny i nie zapoluje. Być może, tylko że sarna biegnie szybko, ale krótko. Potem nie wytrzymuje serce. Łatwo ją zagonić. Pies nie musi jej nawet dotknąć.

Pytanie radnego było jak najbardziej zasadne – gdzie na terenie gminy można wypuścić psa? W parku – owszem o ile jest w kagańcu i raczej jest to mały pies. Do parków jednak niektórzy mają daleko. Pomijam właścicieli domków, bo oni raczej nie mają tego problemu – mają podwórka. Na łąkach i w lesie nie wolno – o czym niektórzy na sesji nie wiedzieli. Gdzie więc? MM

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez

Tel. 500 296 881

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

**organizujemy
imprezy okolicznościowe,
wesela**

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

GOTÓWKA OD RĘKI !!!

- * KREDYTY GOTÓWKOWE
- * KREDYTY HIPOTECZNE

PRZEKAZY Z ZAGRANICY

- *WESTERN UNION
- *ZWROT PODATKU Z PRACY ZAGRANICĄ

Łobez, ul. Murarska 9a
☎ 91/3976470
Resko, ul. Boh. Warszawy 2
☎ 91/3952434



DRUKARNIA

w łobzie
poleca
us³ugi

poligraficzne

Ul.

S³owackiego 6,

tel.

91 39 73 730.

**GABINET
KOSMETYCZNY**

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodembrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

**SKŁAD OPAŁU
SKUP ZŁOMU**

Jerzy Spurek
698 676 984

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Biuro Rachunkowe

Nowogard

TEL. 91 39 22 308

KOM. 608 676 148

mgr inż. Jerzy Banuch

mgr Hanna Banuch

ul. Mikołaja Reja 9

Zapraszamy, Pon. - Pt. 8-16

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE - TANIO

Łobez ul. Słowackiego 6

tel. 512 138 349

TYMPOL - OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STAŁOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054

e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



**TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**



**USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI**



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

„MŁODZI AKTYWIŚCI PREZYDENCJI” W GIMNAZJUM W RESKU

Program „Młodzi Aktywiści Prezydencji”, związany z Prezydencją Polski w Radzie Unii Europejskiej skierowany jest przede wszystkim do wszystkich gimnazjalistów, nauczycieli, samorządów uczniowskich.

Uczniowie Gimnazjum w Resku przystąpili do programu CEO, w ramach którego będą prowadzić gimnazjalny projekt edukacyjny dotyczący udziału Polski w sprawowaniu władzy w UE. Do jego realizacji przygotowują ich krótkie kursy e-learningowe, publikacje oraz stałe wsparcie mentorów i animatorów.

W ramach „Młodzi Aktywiści Prezydencji” uczniowie będą podejmować projektowe działania, których celem może być między innymi:

> zaangażowanie społeczności szkolnej w debatę na temat Prezydencji i jej znaczenia,

> informowanie o Prezydencji i

funkcjonowaniu instytucji UE,

> badanie świadomości uczniów na temat polskiego członkostwa w UE i Prezydencji.

W ramach projektu, odbyło się spotkanie z p. Robertem Bartłomiejskim - zastępcą dyrektora Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Szczecinie. Była to lekcja europejska na temat 5. lat uczestnictwa w UE oraz polskiej prezydencji. P. Bartłomiejski opowiedział uczniom klas trzecich i uczestnikom projektu CEO o plusach i minusach naszego członkostwa w UE. Następnie zaprezentował prezentację multimedialną na temat zadań stojących przed Polską w ramach prezydencji.

Zajęcia przebiegły niezwykle sprawnie, prowadzący wykazał się dużą wiedzą merytoryczną, a młodzież miała okazję dowiedzieć się wielu informacji wprost „u źródła”, osoby zajmującej się na co dzień problematyką unijną.

A. Popielarz



Światowy Dzień Zdrowia 2011 r.

„Światowy Dzień Zdrowia” został ustanowiony przez Pierwsze Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Zdrowia w roku 1948. Obchodzony jest od roku 1950 w dniu 7 kwietnia, w rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia. Jego celem jest zwrócenie szczególnej uwagi na najbardziej palące i zaniedbane problemy zdrowia światowego.

Światowy Dzień Zdrowia odbywa się co roku pod innym hasłem. Inicjuje on Miesiąc Zdrowia oraz rok działań realizowanych pod tym samym hasłem.

W roku 2011 Światowy Dzień Zdrowia obchodzony jest pod hasłem „*Odporność na antybiotyki i jej globalne rozprzestrzenianie*”. Jest on inauguracją ogólnosiwiatowej kampanii WHO na rzecz zabezpieczenia tych leków dla przyszłych pokoleń. Odporność czynników wywołujących chorobę na działanie antybiotyków znacznie spada ze względu na coraz częściej stosowaną antybiotykoterapię. W związku z tym WHO apeluje o stosowanie antybiotyków w ściśle określonych



i uzasadnionych przypadkach. Zapewni to skuteczność ich działania i osłabi oporność czynników chorobotwórczych na działanie tego rodzaju leków. Tym samym antybiotyki staną się bardziej skuteczne w procesie leczenia.

Szacuje się, że w państwach Unii Europejskiej co roku umiera 25 000 ludzi z powodu infekcji wywołanych bakteriami opornymi na antybiotyki. Główną przyczyną oporności bakterii na antybiotyki jest ich nadużywanie i niewłaściwe stosowanie. Pojawienie się coraz większej liczby bakterii antybiotykoodpornych stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia publicznego.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łobzie

DRUKARNIA w Łobzie
poleca usługi
poligraficzne
wizytówki, plakaty,
samokopie
Ul. Słowackiego 6,
tel. 913973730

NIERUCHOMOŚCI
91 39 74 342; 600 265 547
www.atut-dom.pl

Domy:
Bełczna 150 m² - 195 000 zł.
Wysiedle - idealny na
agroturystykę - 320 000 zł.
Łobżany - 90 m² po remoncie
- 155 000 zł.
Przytoń - 102 m² - 160 000 zł

MK
KWADRAT
NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150
tel. 500 702 855, 500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

**W TYM TYGODNIU POLECAMY
MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

Łobez - 3 pokoje, pow. 58 mkw	- cena 154.500 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 56 mkw	- cena 154.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 86 mkw, beczynszowe	- cena 250.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw	- cena 180.000 zł
Węgorzyno - 2 pokoje, pow. 46 mkw	- cena 129.000 zł
Węgorzyno - 3 pokoje, pow. 63 mkw	- cena 143.000 zł
Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw	- cena 110.000 zł
Resko - 3 pokoje, pow. 93 mkw	- cena 144.000 zł
Ploty - 2 pokoje, pow. 54 mkw	- cena 145.000 zł
Nowogard - 3 pokoje, pow. 62 mkw	- cena 195.000 zł

DOMY NA SPRZEDAŻ

Łobez - parter domu, 2 pokoje, pow. 82 mkw, działka 114 mkw	- cena 223.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 93 mkw, działka 560 mkw	- cena 350.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 96 mkw, działka 554 mkw	- cena 450.000 zł
Łobez - okolica, 3 pokoje, pow. 75 mkw, działka 1ha	- cena 205.000 zł
Dobra - 3 pokoje, pow. 73 mkw, działka 324 mkw	- cena 180.000 zł
Dobra - okolica, 2 pokoje, pow. 80 mkw, działka 1000 mkw	- cena 170.000 zł

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

Łobez - działka z war. zabudowy o pow. 1011 mkw	- cena 78.000 zł
Łobez - działka o pow. 10008 mkw	- cena 69.000 zł
Radowo Małe - okolica, pow. 3484 mkw	- cena 48.000 zł
Resko - okolica, pow. 3003 mkw	- cena 45.000 zł
Resko - działka budowlana, pow. 382 mkw	- cena 70.000 zł

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Kupię mieszkanie w Łobzie do 50 mkw., parter lub I piętro. Tel. 724 294 111

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 110 mkw. + suterena mieszkalna, sad 47 mkw., działka, garaż – własność prywatna, Łobez ul. Niepodległości 64, ogrzewanie gazowe i piecowe. Tel. 91 397 4448, 661 432 005

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 - pokojowe , III piętro, Oś. Orzeszkowej. Cena 160 tys. zł. Tel. 91 397 5637, 692 070 387

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, o pow. 48 mkw., IV piętro, przy ul. Murarskiej w Łobzie. Tel. 91 397 4819

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe o pow. 56,23 mkw. na mieszkanie 2 pokojowe na parterze lub I piętrze w Łobzie. Tel. 798 677 976

Mieszkanie w Radowie Małym, 3 pokoje, po remoncie, w pełni wyposażone (RTV, meble, AGD), garaż sprzedam. Wchodzisz – mieszkaasz. Tel. 602 301 017.

Sprzedam mieszkanie w bloku przy ul. Wybickiego w Łobzie, II piętro, 3 pokoje, 86 mkw., z własnym ogrzewaniem gazowym, niski czynsz. Tel. 609 593 801

Resko sprzedam mieszkanie 93 mkw., działka 831 mkw., 3 pokoje, cena 139.000 zł. Tel. 888 169 572.

Sprzedam mieszkanie bez czynszowe w Łobzie, 65 mkw., 3 pokoje, własne co, mały ogródek na grila + wiata. Tel. 783 792 696

Łobez ul. Browarna sprzedam mieszkanie 55 mkw., 3 pokoje. Cena 150 tys. zł. Tel. 600 265 547

Łobez ul. Ogrodowa sprzedam bardzo ładne mieszkanie dwupoziomowe 101 mkw. Cena 240 tys. zł. Tel. 600 265 547

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w Wierzchowie. Tel. 602 760 877, 692 653 140.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Opony mało używane Dunlop Sport 195/65/15 letnie, przebieg 15.000 km, cena: 500 zł/komplet, Łobez. Tel. 501 894 828

USŁUGI

Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

VIDEO-FOTO. Tel. 691 793 005. www.supi.co

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzucć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

ROLNICTWO

Powiat gryficki

Karpia narybek sprzedam. Tel. 503 177 347

Kurki nioski odchowane powyżej 7 tygodnia - sprzedaż od 21 marca, Gospodarstwo Drobiarskie Żabowo 13. tel. 91 3910 666

Region

Gorczycę, facelię sprzedam. Tel. 502 853 573

Bohnhorst InterHANDEL
...niezależny partner w handlu zbożem

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedaż drewna opałowego, cięte w klocki. Dowóz na terenie Łobza gratis. Tel. 695 284 904

Otwarto sklep prozdrowotny TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

Powiat gryficki

Drewno - gałęziówka - buk, cięte na 25 cm, pakowane w worki 50l. Cena za worek 16 zł. Tel. 726 493 956.

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, MONTAŻ - DOWÓZ GRATIS. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Windykacje. Bezpośrednio. Wypuk długów. Tel. 515-291-074

Topole kłody 26 m3 sprzedam. Tel. 502 853 573

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wynajmę lub sprzedam lokal pod działalność usługowo-handlową z wyposażeniem po sklepie spożywczym w Łobzie ul. Chrobrego 2 z możliwością wynajęcia mieszkania na piętrze. Tel. 516 078 456.

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 m2 - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat drawski

Poszukuję lokalu do wynajęcia w Drawsku Pomorskim na usługę handlową. Tel. 661 196 337

Wynajmę niewielki garaż lub pomieszczenie do przechowywania skutera w okolicy osiedla Pomorskiego w Złocieńcu, Tel. 663 563 778

NAUKA

Powiat drawski

Złoceniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, jazda 3 na 1 tydzień. Tel. kont. Artur 609 493 989

KUPON

OGŁOSZEŃ DROBNYCH

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									

Zlecający.....

Adres.....

Liczba linii..... **Cena**.....**Ilość emisji**.....**Cena łączna**.....**Data pierwszej emisji**.....

RUBRYKI

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

MOTORYZACJA

INNE

PRACA

NAUKA

Cena liniiki ogłoszenia:

druk zwykły.....1 zł

druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena liniiki ogłoszenia:

druk zwykły.....2 zł + VAT

druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Zawodnicy UKS „ARBOD” na podium w Radowie

W dniu 1.04.2011 r. na trasach przełajowych w Radowie odbyły się Mistrzostwa Powiatu w indywidualnych biegach przełajowych.

Zawodnicy naszego klubu startowali na dystansach od 800 do 2000 m, zdobywając 5 medali, uzyskując tym samym awans do finałów wojewódzkich w Policach.

W biegu dziewcząt na dystansie 800 m szkół podstawowych zwyciężyła Milena Sadowska przed Kingą Borysiak; w biegach gimnazjalnych dziewcząt na dystansach 1200 m oraz 2000 m medale zdobyły: Dagmara Szymanek - brąz oraz Patrycja Florczak - medal srebrny.

Medal brązowy zdobył również Ryszard Rzepecki w biegu gimnazjalistów na dystansie 1500 m. Przed zawodnikami naszego klubu rozpoczął się czas startów i przygotowań do najważniejszych zawodów.

Prezes UKS „ARBOD”
Janusz Łukomski



Jedynkowe „Szachowe pierwszaki”

5 marca 2011 roku odbył się w Łobzie VII Memoriał Szachowy im Gabriela Bieńkowskiego. Na turniej licznie przybyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łobzie. W zawodach wzięło udział 18 szachistów (w tym 11 „SZACHOWYCH” PIERWSZAKÓW!).

„Szachowe pierwszaki” to najmłodsi uczestnicy turnieju szachowego. Okazali się odważnymi i świetnie grającymi adeptami królewskiej gry.

Najmłodszym zawodnikiem turnieju był Kamil Krupa, który jednocześnie okazał się najlepszym szachistą w kategorii klas „0”. Gratulujemy bardzo udanego startu.

Najlepszym zawodnikiem naszej szkoły w kategorii klas I – III był rewelacyjnie grający Jakub Jaremko. Zasłużenie zajął drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej. Jan Łukasik wywalczył miejsce piąte.

I miejsce w kategorii dziewcząt zajęła pięknie grająca Amelia Kuziemska, jej koleżanka z klasy szachowej, Aleksandra Musielska, uplasowała się na trzecim miejscu. Kornelia Pawlak to czwarta zawod-

niczka tej kategorii wiekowej. Miejsce piąte zajęła Magdalena Pieślak, a szóste Zofia Magdalan.

Uczniowie naszej szkoły uczęszczający do klas starszych spisali się równie dobrze. Michał Magdalan zajął znakomite drugie miejsce w kategorii klas IV – VI, a Kamil Loba był trzecim zawodnikiem tej grupy wiekowej. Oskar Danowski zajął czwarte, a Marceli Śniadecki piąte miejsce.

Wśród dziewcząt z klas IV – VI świetnie grająca Małgorzata Pastwa uplasowała się na drugim, a Klaudia Urbańska na trzecim miejscu.

Udział szachistów naszej szkoły w VII Memoriale Szachowym im. Gabriela Bieńkowskiego należy zaliczyć do bardzo udanych.

Reprezentacja naszej szkoły w składzie: Marcel Bułgajewski, Kamil Loba, Michał Magdalan i Małgorzata Pastwa, zajęła VII miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Województwa Szkół Podstawowych w Szachach. Ich trenerem jest pan Jakub Zieniuk. Trzeba nadmienić, że cała reprezentacja to uczniowie klasy czwartej. Jednym słowem szachowe życie w popularnej „Jedynce” kwitnie.

Tak intensywna praca z szachi-

Kamil Krupa, Adrian Sysak, Norbert Krakus



stami w Szkole Podstawowej nr 1 w Łobzie jest możliwa dzięki projektowi „W DRODZE DO WIEDZY ISUKCESU” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz dużemu zaangażowaniu nauczycieli Małgorzaty

Zieniuk, Krystynie Soli i Jakubowi Zieniuk

W maju odbędą się mistrzostwa naszej szkoły w szachach organizowane z okazji obchodów roku Marii Skłodowskiej - Curii, patronki naszej szkoły. Powodzenia w grze!

Małgorzata Zieniuk

Po połowce szczęścia

W niedzielnym meczu o mistrzostwo IV ligi zachodniopomorskiej Sarmata Dobra gospodarz meczu, zagrał z Lechem Czaplinek, gościnnie na boisku w Chociwlu.

Mecz miał dość niecodzienny przebieg w pierwszej połowie mimo, iż to zespół Dobrej osiągnął dość zdecydowaną przewagę, szczęściem mógł się cieszyć zespół z Czaplinka, gdyż dośrodkowanie z rzutu wolnego w 13' wykorzystał Tomasz Tomczak i strzałem głową uzyskał prowadzenie dla gości. Zupełnie odmienny przebieg miała druga połowa spotkania, podczas której to zespół z Czaplinka wypracował sobie więcej sytuacji do strzelenia bramek, jednak brak skuteczności napastników sprawiła, że po strzale Emiliania Kamińskiego w 57' to zespół Sarmaty mógł się cieszyć z końcowego rezultatu. Zespół Lecha Czaplinek plasujący się aktualnie na 12 miejscu w ligowej tabeli na boisku w Chociwlu w pojedynku z Sarmatą okazał się bardzo wymagającym rywalem. Podobać się mogło u gości zdecydowanie i szybkość przeprowadzanych akcji. Minusem było to, że te akcje nie miały skutecznego wykończenia bramkowego. Wywalczony remis przez Sarmatę pozwolił na utrzymanie wysokiej siódmej pozycji w ligowej tabeli.

Sarmata Dobra 1:1 (0:1) Lech Czaplinek

Bramki: dla Sarmaty Emilian Kamiński (57'), dla Lecha Tomasz Tomczak (13').

SARMATA: Sebastian Marciniak, Maciej Garliński, Jarosław Jaszczuk, Kamil Pacelt (52' Jakub Durkowski), Wojciech Dorsz, Wojciech Bonifrowski, Damian Dzierbicki, Emilian Kamiński (80' Łukasz Olechnowicz), Zdzisław Szwałder (70' Wojciech Kliś), Damian Padziński, Paweł Załęcki

LECH: Tomasz Tkacz, Tomasz Ryba, Adrian Pietrzela, Paweł Kibitlowski, Tomasz Wyrzykowski, Damian Lewandowski (46' Marcin Tomczak), Grzegorz Ryba (83' Mariusz Borkowski), Damian Suska, Norbert Halamus (75' Maciej Górniak), Bartłomiej Woźniak, Tomasz Tomczak

Sędzia główny: Dawid Błaszczak, sędziowie asystenci: Tomasz Wilkanowski i Tomasz Winiarczyk

Estan

Zdjęcia na www.sarmatadobra.com



IV liga

19 kolejka (9.04 sobota)

- 14.00 Gryf Kamień Pom. - Astra Ustronie Morskie
 - 15.00 Leśnik Rossa Manowo - Drawa Drawsko Pom.
 - 15.00 Lech Czaplinek - Darzbór Szczecinek
 - 16.00 Ina Goleniów - Victoria Przecław
 - 16.00 Vineta Wolin - Piast Chociwel
 - 16.00 Odra Chojna - Sarmata Dobra
 - 17.00 Kluczewia Stargard - Bałtyk Koszalin
- Pauzuje Hutnik Szczecin

Klasa okręgowa

19 kolejka (9.04 sobota)

- 16.00 Kasta Szczecin - Korona Stuchowo
 - 16.00 Sparta Węgorzyno - Jeziorak Szczecin
 - 16.00 Orzeł Łoźnica - Promień Mosty
 - 16.00 GKS Mierzyn - Dąbrowia St. Dąbrowa
 - 17.30 Błękitni II Stargard - Ehrle Dobra Szcz.
- 10.04 niedziela
- 13.30 Ina Insko - Wicher Brojce
 - 17.00 Chemik II Police - Flota II Świnoujście
- Pauzuje Światowid Łobez

Klasa A gr. 1

13 kolejka 10.04 niedziela

- 14.00 Bałtyk Międzywodzie - Iskra Golczewo
- 14.00 Bałtyk Gostyń - Mewa Resko
- 14.30 Orzeł Prusinowo - Błękitni Trzygłów
- 15.00 Pomorzanin Przybiernów - Pionier Żarnowo
- 15.00 Fala Międzyzdroje - Jantar Dziwnów
- 15.30 Bizon Cerkwica - Sowianka Sowno

Klasa A gr. 2

13 kolejka 9.04 sobota

- 13.00 Orzeł Pęczino - Dąb Dębice
 - 15.00 Radovia Radowo Małe - Zenit Koszewo
 - 16.00 Olimpia Nowogard - Zorza Tychowo
- 10.04 niedziela
- 14.00 WODR Barzkowice - Vitkowiec Witkowo
 - 14.30 Orzeł Grzędzice - Pomorzanin Krapiel
 - 16.00 Unia Stargard - Rolpol Chlebowo

Klasa B gr. 1

10 kolejka 9.04 sobota

- 11.00 Prawobrzeże Świnoujście - Znicz Wysoka Kamińska
 - 15.00 Zalew Stepnica - Jastrzab Łosońska
 - 15.00 Komarex Komarowo - Zieloni Wyszobór
- 10.04 niedziela
- 15.00 Huragan Wierzchosław - Zryw Kretlewo
 - 16.00 OKS Goleniów - Gardominka Polonia II Mechowo

IV liga

Hutnik Szczecin - Vineta Wolin 1:5, Victoria Przecław - Darzbór Szczecinek 0:1, Piast Chociwel - Kluczewia Stargard 1:0, Drawa Drawsko Pom. - Gryf Kamień Pom. 1:1, Ina Goleniów - Leśnik Rossa Manowo 1:1, Sarmata Dobra - Lech Czaplinek 1:1. Mecz Bałtyk Koszalin - Odra Chojna został przełożony. Astra Ustronie Morskie pauzowała.

1. Bałtyk Koszalin	41	52:22
2. Gryf Kamień Pom.	39	50:29
3. Drawa Drawsko Pom.	38	52:22
4. Ina Goleniów	34	39:24
5. Leśnik Rossa Manowo	31	34:24
6. Astra Ustronie M.	30	41:37
7. Sarmata Dobra	29	30:29
8. Vineta Wolin	28	34:28
9. Hutnik Szczecin	28	38:38
10. Kluczewia Stargard	26	32:33
11. Odra Chojna	24	28:38
12. Lech Czaplinek	22	31:32
13. Darzbór Szczecinek	22	36:49
14. Victoria Przecław	21	25:31
15. Piast Chociwel	15	21:32
16. Wybrzeże Rewalskie	4	14:89

Klasa okręgowa

Promień Mosty - Błękitni II Stargard 7:0, Ehrle Dobra Szcz. - Chemik II Police 2:0, Wicher Brojce - Orzeł Łoźnica 3:1, Światowid Łobez - GKS Mierzyn 2:2, Sparta Węgorzyno - Ina Insko 0:1, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Korona Stuchowo 3:4, Kasta Szczecin - Jeziorak Szczecin 1:2. Pauzowała Flota II Świnoujście.

1. Jeziorak Szczecin	45	50:15
2. Światowid Łobez	40	49:23
3. Ehrle Dobra Szcz.	38	42:17
4. Błękitni II Stargard	38	52:25
5. Ina Insko	34	42:23
6. Wicher Brojce	30	45:43
7. Promień Mosty	29	42:33
8. Sparta Węgorzyno	29	33:32
9. Chemik II Police	26	34:32
10. Flota II Świnoujście	24	28:41
11. GKS Mierzyn	22	26:33
12. Kasta Szczecin	22	34:32
13. Korona Stuchowo	21	23:40
14. Orzeł Łoźnica	20	26:42
15. Dąbrowia Stara Dąb.	7	15:58
16. Rega II Trzebieatów	0	27:72

Klasa A gr. 1

Pionier Żarnowo - Orzeł Prusinowo 2:2, Mewa Resko - Pomorzanin Przybiernów 0:3, Sowianka Sowno - Jantar Dziwnów 2:0, Iskra Golczewo - Bałtyk Gostyń 4:1, Błękitni Trzygłów - Fala Międzyzdroje 1:1, Bizon Cerkwica - Bałtyk Międzywodzie 2:3.

1. Iskra Golczewo	29	36:7
2. Pomorzanin Przybiernów	24	28:18
3. Mewa Resko	23	30:15
4. Fala Międzyzdroje	19	23:11
5. Bałtyk Międzywodzie	18	20:21
6. Bizon Cerkwica	17	27:17
7. Sowianka Sowno	17	13:18
8. Jantar Dziwnów	15	24:24
9. Bałtyk Gostyń	11	12:30
10. Orzeł Prusinowo	10	17:42
11. Błękitni Trzygłów	9	19:30
12. Pionier Żarnowo	8	26:42

Klasa A gr. 2

Vitkowiec Witkowo - Radovia Radowo Małe 1:2, Dąb Dębice - Rolpol Chlebowo 1:2, Zorza Tychowo - Unia Stargard 6:1, Orzeł Pęczino - Orzeł Grzędzice 0:1, Zenit Koszewo - Olimpia Nowogard 1:5, Pomorzanin Krapiel - WODR Barzkowice 0:0.

1. Olimpia Nowogard	28	40:18
2. Radovia Radowo M.	28	32:12
3. Orzeł Pęczino	28	30:15
4. Zorza Tychowo	25	34:20
5. Rolpol Chlebowo	20	18:10
6. WODR Barzkowice	20	31:21
7. Dąb Dębice	12	16:27
8. Pomorzanin Krapiel	10	18:30
9. Unia Stargard	9	14:31
10. Vitkowiec Witkowo	9	16:29
11. Orzeł Grzędzice	9	12:31
12. Zenit Koszewo	7	15:32

Coraz więcej „Truchtaczy”

To pewnie zasługa pięknej słonecznej pogody jaka była w ubiegłą niedzielę. Na polanie stawiło się kilku nowych biegaczy i jedna biegaczka. Liczba uczestników niedzielnego „Truchtania dla zdrowia” ciągle rośnie i to jest bardzo pozytywne zjawisko.

Czwarty z kolei trening biegowy zorganizowany przez Łobeski Klub Biegacza Trucht z myślą o początkujących trwał nieco ponad 30 minut. Spokojnym truchtem pokonaliśmy odcinek 5 km biegnąc po Ścieżce Ekologicznej i mijając licznych spacerowiczów, których do wyjścia z domu zachęciła piękna pogoda, termometry pokazywały w niedzielę ponad 20 stopni w cieniu. Potem bardziej rozbiegani uczestnicy pobiegli przez przystań kajakową nad jezioro Chełm i z powrotem do Łobza, to było kolejne 10 km. Serdecznie zapraszamy na kolejne bieganie, które odbędzie się 10 kwietnia o godzinie 16:00, tradycyjnie na polanie za cmentarzem. Szczegóły jak zawsze na stronie klubu: www.trucht.republika.pl M.H.



Wiosenny bezpieczny przedszkolak

Policjanci z Łobza zawitali do najmłodszej grupy przedszkolaków



Policjanci z Łobza w pierwszym wiosennym tygodniu odwiedzili przedszkolaków z najmłodszej grupy.

Biedronki to grupa integracyjna, w której są dzieci o różnym stopniu sprawności. Policjanci przeprowadzili z maluchami pogadankę na temat bezpiecznego zachowania na drodze, tłumacząc jak należy się zachowywać podczas wiosennego

spaceru z rodzicami czy też wychowawcami.

Nie była to jednak teoretyczna pogadanka. Dzieci miały przygotowane na dywanie pasy, sygnalizacje świetlną i pokazywały jak należy postępować przechodząc przez ulicę. 3 latki świetnie radziły sobie z tym zadaniem. Każde dziecko otrzymało odbłaski oraz naklejki z radami Sponge Boba.

Z wizytą w Ośrodku Rehabilitacyjnym w Radowie Wielkim



Asystent ds. nieletnich z Łobza odwiedziła ostatnio wychowanków z Ośrodka rehabilitacyjno- edukacyjno- wychowawczego w Radowie Wielkim.

Tematem tego spotkania było bezpieczeństwo w ruchu drogowym i innych sferach życia dzieci z lekkim, średnim upośledzeniem ruchowym i umysłowym. Młodzi wychowankowie ośrodka byli świetnie przygotowani do pogadanki. Przygotowali pasy, rower w pełni wyposażony we wszystkie elementy, znaki drogowe, obrazki pokazujące niewłaściwe i pozytywne zachowania w różnych sferach życia.

Policjantka omówiła na począt-

ku zasady bezpiecznego zachowania się na drodze. Kolejnym etapem spotkania było zwrócenie uwagi na właściwe wyposażenie roweru i ubiór rowerzysty. Dzieci uczestniczyły w scenkach dotyczących spotkania osoby obcej proponującej przejażdżkę, prezenty, dzwoniącej do domu.

Na koniec wychowankowie dowiedzieli jak należy zachować się w przypadku ataku psa i jak należy prawidłowo wzywać pomoc służb ratunkowych.

Było to bardzo mile spotkanie. Dzieci zadawały ciekawe pytania dotyczące pracy policjanta, zadań podejmowanych przez mundurowych



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Weekendowe kolizje i wypadek drogowy

W ostatni weekend na drogach powiatu łobeskiego doszło do dwóch kolizji i wypadku drogowego. Pierwsza z kolizji miała miejsce w Łobzie na ulicy Segala, gdzie kierujący samochodem marki Ford uderzył w jadącego na rowerze Henryka T. Rowerzysta został przewieziony do szpitala i po opatrzniu zwolniony do domu.

Natomiast w niedzielę 3 kwietnia 2011 r. około godz. 12.00 na skrzyżowaniu drogi W-148 z drogą do miejscowości Przyborze kierujący samochodem marki Peugeot mieszkaniak Łobza zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w prawidłowo skręcający do miejscowości Przyborze VW Transporter, kierowany przez mieszkankę Łobza. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

Włamania

1 kwietnia 2011 r. około godz. 21.35 na trasie Węgorzyno - Wiewiecko Mariusz J lat 35 usiłował skraść 300 metrów napowietrznej linii telekomunikacyjnej. Zamierzonego celu jednak nie osiągnął gdyż został zatrzymany przez patrol policji i osadzony do wyjaśnienia w tej sprawie.

W Resku natomiast przy ul. Dworcowej nieustalony na chwilę

obecną sprawca włamał się do hurtowni budowlanej wyrywając skobel z kłódką zabezpieczającą drzwi. Ze środka sprawca skradł ostrzałkę, piłę motorową Stila oraz wiadro z miedzianymi rurami. Z drugiego niezabezpieczonego pomieszczenia sprawca dodatkowo skradł zagęszczarkę marki honda. Łączna suma strat wynosi 3.200 zł.

Nietrzeźwi na drogach powiatu

Policjanci dbający o bezpieczeństwo na drogach powiatu w ostatnich dniach ujawnili czterech nietrzeźwych kierujących. 2 kwietnia 2011 r. o godz. 19.10 w Kąkolewicach Grzegorz J. kierował rowerem z wynikiem 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Po godzinie 22.00 w Runowie Pomorskim policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki Opel. Kierowca Henryk M. był nietrzeźwy. Badanie wykazało 0,49 mg/l. Tego samego dnia o godz. 23.00 policjanci z Łobza zatrzymali na ulicy Niepodległości Łukasza F, który także kierował rowerem z wynikiem 1,06 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W niedzielę 4 kwietnia 2011 r. o godz. 1.20 w Łobzie przy ul. Mickiewicza mundurowi zatrzymali kierującego samochodem marki Audi Stanisława J., który jechał samochodem po spożyciu alkoholu.

Piratuja przez Bełczną



(BEŁCZNA). W tej miejscowości przejście przez ulicę, to niezła sztuka. Kierowcy przejeżdżający przez Bełczną w najwyższym poważaniu mają znaki ograniczające prędkość oraz informujące o dzieciach w szkole. Zapewne niektórzy nawet nie zauważają, że minęli teren zabudowany.

– Na szczęście dzięki dyscyplinie uczniów, nauczycieli i rodziców, nie dochodzi do wypadków. Nagminnie widzę jedną rzecz. Dziecko małe wychodzące ze szkoły, bardzo zdyscyplinowane, stoi na pasach i czeka aż jaśnie pan kierowca, niekoniecznie z naszego powiatu, przepuści to małe dziecko. Czy nie byłoby sensowne poprawić bezpieczeństwo przy szkołach i wyposażać drogi np. w urządzenia, jakie są wkomponowane przy Sądzie Rejonowym w Łobzie, albo w światła? Patrząc od pewnego czasu i groza mnie przechodzi. Jakie jest zachowanie nas – kierowców. To jest żenujące, przez Bełczną jest ograniczenie prędkości do 40 km/h, mało

kto tak jedzie, jeżdżą tam samochody ciężarowe. Jest tam potężna zastoina wody, nikt nic z tym nie robi. Zarząd Dróg Wojewódzkich postawił tam tylko tablice – nic więcej. Nie wiem czy nie chcą, czy nie mogą. Myślę, że zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom w drodze do szkół jest bardzo ważne i byłoby na rękę nam wszystkim. Nie o same znaki chodzi, bo tych kierowcy nie przestrzegają – mówił na ten temat podczas sesji Rady Miejskiej w Łobzie Bogdan Górecki.

Kwestia bezpieczeństwa dzieci w drodze do szkół podnoszona jest bardzo często. Dużo na ten temat mówi się, dyskutuje. Najczęściej jedynym efektem jest postawienie znaków, albo policji na nogi. Aprzeciż nie o to chodzi, by policjanci z drogówki całymi dniami stali przy szkołach i nakładali mandaty. Może warto czasami pomyśleć i zdjąć nogę z gazu, a zarządcy dróg – może znaleźliby trochę pieniędzy na zainstalowanie urządzeń zwiększających bezpieczeństwo dzieci. MM

Zajęcia pozalekcyjne w Posterunku

Do policjantów pełniących służbę w Posterunku Policji w Dobrej zawitali uczniowie ze szkoły podstawowej.

Policjantów z Dobrej odwiedzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej, którzy w ramach zajęć pozalekcyjnych poznają różne zawody, ich specyfikę i różnorodność.

Mundurowi opowiedzieli dzieciom o swojej pracy, czym się zajmują na co dzień. Była to dobra okazja to przypomnienia informacji na temat bezpiecznego zachowania się w różnych sytuacjach.

Uczniowie zwiedzili posterunek, zadawali ciekawe pytania. Mie-



li także okazję poznać na czy polega daktyloskopia. Sami spróbowali odcisnąć swoje dłonie.

Dzielnicowy na koniec spotkania życzył małym odkrywcóm samych bezpiecznych chwil i zapowiedział, że zapewne to nie ostatnie ich spotkanie z policjantami.

Oddaj krew z motocyklistami

(ŁOBEZ). Już 16 kwietnia w Zespole Szkół w Łobzie odbędzie się akcja Motoserce skierowana do wszystkich, którzy chcą oddać krew. Organizatorem na naszym terenie jest Łobeski Klub Motocyklowy „Wilki” im. Krzysztofa Daniela.

16 kwietnia w całej Polsce odbędzie się jednoczesna zbiórka krwi dla dzieci. Pomysłodawcą i organizatorem akcji są motocykliści zrzeszeni w Kongresie Polskich Klubów Motocyklowych. Współorganizatorem akcji jest Polski Czerwony Krzyż.

W Łobzie akcję organizuje Łobeski Klub Motocyklowy „Wilki” z pomocą zarządu rejonowego PCK w tym mieście. Punkt poboru krwi tym razem będzie mieścił się w Zespole Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Łobzie. Rozpoczęcie akcji zaplanowano na godz. 10.00 i potrwa. Swój przyjazd do Łobza potwierdzili motocykliści z Choszczna i Świdwina. Oczywiście nie zabraknie gospodarzy, czyli łobeskiego „Wilka”.

Festyn dla dzieci przewidziano na 3 lipca, tradycyjnie na starym boisku.

Krzyżówka nr 14

Broń Dawida		Rzadkie imię męskie	Przełożony klasztoru	Hulaszcza uczta	Drżące drzewo	
Metal L.A. 63	Może być handlowa					
○	○		Część złotego	○	○	
Płynie z bajki			Rodzaj siła	Pisze eposy	Odyseusz	
Kwas w kuchni			Kłapa, pokrywa			
		"Chora" rzeka	Z bronią w ręku	○	○	
Np. ocet	Program TV "Szerokie..." "Halka"			W kuchni rzepakowy	Tien po burzy	
Relacja	Kończy pacierz	Obrys jajka	Owoc palmy			
	○	○		Np. ćwikła	Wspina się na Rysy	Część świątyni
Śmieszka			Żwir, cement, woda			
Okres w dziejach			Holenderska to Surinam	○	○	
Stop cynku i glinu			Pistolet polskiej produkcji	Kto winny temu...	Dopływ Sanu	
Miasto na Pojezierzu Waleckim	Mospan	Miasto nad Łebą	Szkapa Urok			
	○	○	Córka Galczyńskiego Chodzi wspan?		Imię San	
Juliusz - władca Rzymu				Karenina		
Włókno z manili				Duch domowy na Rusi	○	○
Mieszaniec wielbłądów			Gatunek kaczki			

ABAKA, DIED, OREST

-Lesmar-

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 12 brzmiało:

„Nowy Papież a jaki kościół”

Nagrodę wylosowała pani Teresa Syjczak z Łobza.

Gratulujemy.

**FACHOWA, RZETELNA OBSŁUGA
KSIĘGOWO-PODATKOWA
ZWRÓĆ SIĘ DO NAS !**

**Helena, Elżbieta Wnuk, Halina Galus
(BYLI WIELOLETNI PRACOWNICY
KONTROLI URZĘDU SKARBOWEGO)**

Nowogard ul. 3 Maja 14
(budynek Banku Spółdzielczego)



91 39 27479
509 530 077
601 766 049

Galeria tygodnika

Chrzest Św. Hani



Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184
www.fotopyrczak.pl

HUMOR

Jasiu szepcze tacie na ucho:

- Jak dasz mi dziesięć złotych, to powiem Ci, co mówi mamie pan listonosz jak jesteś w pracy.
- Ojciec wyjmuje 10 zł i daje synowi.
- I co, Jasiu? Co mówi?
- Mówi: "Dzień dobry. Poczta dla pani".

* * *

Przychodzi Jasio do domu z zakrwawionym nosem mama się pyta:

- Co się stało?
- W szkole czarodziej wyjmował mi z nosa pieniądze.
- To czemu ci krew z nosa leci?
- Bo koledzy po szkole szukali więcej!